Nr. 247. Niedziela, 29 Października 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego**; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r. nadać najmiłościwiej szefowi telegraficzno-korespondencyjnego Biura, radcy rządowemu Ludwikowi Benedyktowi Hahnowi, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała adjunktów podatkowych: Jana Millego i Władysława Wąsowicza tudzież kalkulanta rachunkowego c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Juliana Czerkawskiego urzędnikami pomocniczymi dla spraw domenowo-kasowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 października.

Mniej więcej w tym czasie, gdy w Hadze obradowała zwołana na propozycyę cara Mikołaja konferencya pokojowa, przedsięwziął obecny rossyjski minister wojny Kuropatkin, który nim objął dzisiejszy swój urząd był przez lat jedenaście generał-gubernatorem kraju zakaspijskiego, szereg niezmiernie ważnych organizatorskich i czysto wojskowych zarządzeń, które dziwnie odbijają od zapewnień i tendencyi pokojowych młodego monarchy. Mamy tu na myśli dokonane przed kilkoma tygodniami połączenie obu wielkich okręgów wojskowych turkestańskiego i zakaspijskiego w jedno generał-gubernatorstwo, dalej sformowanie obok już istniejącego nowego korpusu w Turkestanie i poddanie obu tych korpusów pod komendę generał-gubernatora. W ten sposób generał Duchowskij, który wykonywa naczelną władzę cywilną i wojskową nad terytoryum trzy razy większem niż cesarstwo niemieckie, rozporządza na wypadek wojny armią liczną przeszło 100.000 ludzi. Korzyści podobnej koncentracyi sił zbrojnych nasuwają się same z siebie, a światowo-historyczny proces, jaki rozgrywa się od pół wieku w Azyi, zwolna wprawdzie, lecz konsekwentnie, posuwa się ku ostatecznemu rozwiązaniu.

Gdy przed kilkoma jeszcze dziesiątkami lat niezmierzone stepy oddzielały imperium rossyjskie od indo-brytyjskiego cesarstwa, dzisiaj przestrzeń ta zmalała do wąskiego pasu. W r. 1873 padł chanat chokandzki, aby rozpocząć nowe życie, jako rossyjska prowincya Ferghana; w r. 1882 po krwawych, morderczych walkach plemiona turkomańskie, które w śmiałych wyprawach zapuszczały swoje zagony aż po brzegi morza Kaspijskiego, uległy zupełnie przemocy oręża rossyjskiego; w r. 1884 poddał się Merw, a gdy w roku następnym Afganowie, czując coraz bardziej zwężający się żelazny pierścień rossyjski i ufając w pomoc Anglii, napadli na przednie straże rossyjskie i wycięli je w pień, wówczas natarł na nich ze znacznemi siłami generał Komarow i pobił na głowę. Natychmiast pułki kozackie obsadziły pograniczne sporne terytoryum Pendżech-Dech, a pomimo wszelkich reklamacyj ze strony Anglii pozostało ono w posiadaniu rossyjskiem.

Dzisiejszy minister wojny, zarządzając tem olbrzymiem terytoryum, na którem osiadły różne ludy i plemiona, okazał się prawdziwym mistrzem. Zrozumiał on wybornie ogromne pod względem militarnym znaczenie tego kompleksu krajów, który może posłużyć za doskonałą podstawę operacyjną i główny obóz wojskowy Rossyi na wypadek kampanii, czy to w kierunku brytyjsko-indyjskich posiadłości, czy Persyi, czy wreszcie przeciw Chinom. Jego to energii i zapobiegliwości należy w pierwszym rzędzie zawdzięczać, iż pomimo nadzwyczajnych trudności terenu przyszła do skutku budowa kolei pozakaspijskiej, która ciągnąc się od morza Kaspijskiego przez Merw, Bokharę do Samarkandu, doprowadzoną zostanie w czasie najbliższym do Taszkentu. W ten sposób wytworzono węzeł dla ściślejszego połączenia luźnie dotąd związanych obszarów, dano impuls do rozwoju handlu i przemysłu a co najważniejsza dla Rossyi, umożliwiono szybką na wypadek działań wojennych koncentracyę rozproszonych wojsk i ściąganie potrzebnych posiłków.

Miniaturową w porównaniu z tem co było jeszcze przed 20, 30 laty jest przestrzeń dzieląca w Azyi posiadłość rossyjską od brytyjskiej. Żelaznem niejako pierścieniem obejmują granice rossyjskie Afganistan, to ostatnie przedmurze Indyi. Również chan Chiwy i emir Boghary znajdują się zupełnie pod wpływem rossyjskim, a w Pamirze zwanym „dachem świata“ obozują już od roku 1893 wojska carskie.

Na te wszystkie okoliczności zwraca uwagę dzisiaj, gdy Anglia zaplątała się w awanturniczą wojnę, prasa zagraniczna, a z tego, iż w ostatnich czasach zaszedł widoczny zastój w gromadzeniu wojsk na zachodniej granicy rossyjskiej w Europie, wysnuwają dzienniki wniosek, że w petersburskich kołach dyplomatycznych utrwala się coraz bardziej przekonanie, iż przyszłość Rossyi nie spoczywa w Europie, lecz w Azyi, i że tam prędzej czy później musi przyjść do walnej rozprawy orężnej pomiędzy oboma współzawodniczącymi kolosami.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 27 października b. r.)

Wiedeń, 28 października.

W dalszym ciągu wywodów swoich na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych p. Pacak twierdzi, że rozporządzenia językowe hr. Badeniego odpowiadały w zupełności ustawie, natomiast ostatnie rozporządzenie ministra sprawiedliwości jest wyraźnie *contra ius scriptum.* Ze sprawy językowej zrobiono politykę, Niemcy chcą znowu osiągnąć hegemonię i powołują się w tym celu na konieczność wspólnego języka armii. Mowca odpierał następnie rozmaite przeciw Czechom podnoszone zarzuty i oświadczył, że stronnictwo jego pragnie tylko narodowościowego pokoju; ale — powiada, zwracając się do Niemców: Wy chcecie hegemonii, a my tylko równouprawnienia, — wy powołujecie się na swego wielkiego wuja w Niemczech, my jednak w sztuce i literaturze jesteśmy wam równi, jeśli nie stoimy nawet od was wyżej. W dalszem ciągu polemizował p. Pacak z Schoenererowcami i odpierał ich ataki na naród czeski. Ten naród, który w Austryi widział swą Ojczyznę, czuje się głęboko dotkniętym i obrażonym. Rządowi, który w ten sposób cały naród zapędził w opozycyę, stronnictwo mowcy nie może zaufać. Gabinet obecny samem istnieniem swojem, wyklucza wszelką możliwość pokoju. Młodoczesi nie mogą wchodzić w żadne rokowania, dopóki nie zostanie im wymierzona sprawiedliwość. Nowy gabinet musi pójść precz, z nim rokować dalej nie można. P. Pacak kończy temi słowy: Albo dadzą nam sprawiedliwość, w takim razie będzie spokój, albo dalej nas będą krzywdzić, w takim razie walka nie ustanie. To jest moje ostatnie słowo. (Huczne oklaski u Młodoczechów).

12)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Ta jej piękność, świeżość, doskonała wytworność ruchów: jej pogoda i spokój rozdrażniały go dzisiaj. On, jej mąż, był dzisiaj zły, gniewny, zdenerwowany, a ona zdawała się nie spostrzegać tego, nie zwracała żadnej uwagi i była jak codziennie, jak zwykle od pół roku zamążpójścia, cicha, równa, spokojna, uprzejma. Odezwało się w nim rasowo odziedziczone lekceważenie kobiet, tych istot bez duszy, które powinny i muszą być światłem i wesołością domu ich męża i pana. Celem ich życia i zajęcia powinna być wygoda męża, ich oczy powinny czytać życzenia pana, ich uszy słuchać rozkazów, ich pieszczoty być ukojeniem trosk męża. Taką widział swą matkę, tylko o takiej mówi Pismo Święte z uznaniem, taką widywał w swej młodości i taką miał silnie zaznaczoną w swym umyśle.

A jaką jest ona, ta pani? — pytał siebie, patrząc z goryczą na żonę.

Wszak ona jest mu poślubiona, ona przysięgała przed ołtarzem być dobrą, kochającą, posłuszną żoną. On dotrzymuje i pewno dotrzyma danego przed ślubem zobowiązania, ale te inne jej obowiązki?

Wczoraj wyznał, że zachowanie jej boli go, że on cierpiał i cierpi, a ona zawsze spokojna, z uprzejmym uśmiechem, jak była dawniej, jest i teraz obojętną. Duma jego była obrażona, on jedynak u bogatych rodziców, pieszczony i uwielbiany przez matkę, która wpajała mu to swe przeświadczenie, że każda kobieta, która go bliżej pozna, musi go uwielbiać, dziś doznał tak przykrego zawodu, iż ta, jego żona, żyjąca z nim pod jednym dachem, brzydzi się nim i lekceważy go.

Zawziętość odziedziczona zbudziła się w nim, on musi zwyciężyć tę kobietę, on ją złamie, zgniecie, zmiętosi; ona musi cierpieć, jak on cierpi, płakać jak on płacze i zmusi tę dumną do pokornej, uniżonej prośby o łaskę, o dobre słowo, o dobre spojrzenie!

Te myśli i zamiary odzwierciedliły się o tyle na jego wyrazistej twarzy, że czoło miał nachmurzone, oczy spoglądały posępnie i groźnie, a na ustach zbyt wązkich zawisł uśmiech ironii.

Pani Karolina, wystrzegając się usilnie, jako kobieta dobrze wychowana, wszelkich sporów wobec służby, spytała bardzo łagodnie:

— Dzisiaj taka pogoda, może wyjedziemy na spacer?

— Pojadę — mruknął — ale sam, aby obejrzeć szkodę zrobioną.

— Gdzie? Jaką?

— A to ci chłopi, których jesteś orędowniczką, wypaśli dziś koniczynę, jak mi mówił rządca.

— Czyż nie było polowego? — mówiła ze spokojem.

— Polowy? — drwił mąż. — Taki sam chłop jak inni.... O, w złem, aby ukraść, oni są solidarni; wystarczy im hasło: „To dworskie lub żydowskie“, aby tłumnie uderzyli; taka ich natura, ale ja to zmienię.

Zarumieniła się lekko żona, zadrgały jej powieki, ale przemogła się i odpowiedziała:

— Winnych należy istotnie ukarać.

— Winnych? — podniósł głos. — Kto jest winny?... To cała wieś, to wszyscy chłopi! Polowy nie wie, bo przecież on nie może zdradzić swoich, ale już ja ich nauczę — odgrażał się z pasyą.

Dusił go gniew i nie szło mu wcale o koniczynę, o szkodę, ale mówiąc o niej, mógł wywrzeć swoją złość na chłopach, bądź, co bądź lubionych przez żonę i pośrednio dokuczyć jej, odsłaniając ich ujemne strony.

Pani Karolina mówiła obojętnie, poprawiając źle zapięty guzik sukni.

— Zrobisz, co będziesz uważał za stosowne.

— Pozwalasz mi? — zaśmiał się drwiąco. — Zwierzę się tobie, bo przecież tyś moją żoną.

— Proszę cię, słucham.

— Więc posłuchaj!... Przedewszystkiem oddalę polowego, tutejszego chłopa, co zresztą radzi i rządca, a przyjmę innego, który nic nie będzie miał wspólnego z tutejszem chłopstwem i musi być dobrym, bo każdy chłop, to jego wróg i będzie go śledził zawzięcie.

— Bardzo dobrze — potwierdziła żona.

— A wiesz ty, kogo wezmę?... Pewno będziesz się krzywiła, podobnie jak cała wieś, ale trudno, ja muszę mieć obok siebie wiernych i oddanych mi ludzi.

Pani Karolina, odczuwając złośliwość słów męża, poczerwieniała, spuściła oczy i zaczęła przygładzać fałdy sukni.

— Dlaczego nie spytasz się mnie, kogo biorę na polowego?

— To rzecz ściśle gospodarska — zmusiła się do odpowiedzi.

— Ja ci powiem kogo.... biorę żyda! — kończył ze złośliwym tryumfem.

Zbladła, zadrżała całem ciałem i oburzona chciała wstać, ale powstrzymała ją obawa, że mąż może przy lokaju wybuchnie głośnym gniewem, więc zwróciła się do lokaja i lekkodrżącym głosem rozporządziła:

— Janie, proszę mi dać herbaty.

Pan Strauchfeld śledził wyraz jej twarzy i nie ukrywał zadowolenia, spostrzegłszy wrażenie swych słów.

— Nalej mi! — rozkazał Janowi.

Pili w milczeniu, wtem nagle przez otwarte drzwi przedpokoju wpadł faworyt pani Karoliny, pies Hektor. Biegł wprost do pani, łasząc się, i legł u jej krzesła.

— Wypędź go! — zawołał gwałtownie pan Strauchfeld.

Lokaj spojrzał niepewnie na pana i na panią

— Wypędź go! Albo ja ciebie wypędzę! — krzyczał pan Strauchfeld. — Tyle razy mówiłem, nie wpuszczaj tego psa!

— Marsz, Hektor! Na dwór! — rozkazała pani Karolina.

— Marsz, marsz! — dogadywał pośpiesznie lokaj.

Pies, spuściwszy uszy i podwinąwszy ogon, wyniósł się chyłkiem z pokoju.

Pan Strauchfeld tonem zirytowanym przemawiał do lokaja:

— Pamiętaj, abym psa nie widział drugi raz w pokoju, słyszysz?

— Słyszę, jaśnie panie.... Ale trudno się dopilnować....

— Wybij go, albo uwiąż! — mówił, spoglądając ukradkiem na żonę.

Ta jednak milczała, tylko drgające powieki, mieniąca się twarz wskazywały, że rozumie przycinki.

Niegdyś był Hektor ulubieńcem i pana, a nawet instynktowna psia niechęć do żydów podobała się panu Strauchfeldowi, który żartobliwie nazywał go: „antysemitnikiem“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z kolei przemawia p. Wachnianin. Obecna dyskusya — mówi — okazała, że bardzo długo jeszcze w Austryi stronnictwa tworzyć się będą tylko na podstawach narodowościowych. Walki narodowościowe muszą doprowadzić w końcu do wojny domowej, jeżeli czynniki decydujące nie przystąpią ostatecznie do sprawiedliwego uregulowania spraw językowych. Sanacya Austryi powinna być jedynym programem wszystkich stronnictw. (Oklaski u Polaków). Kwestya kompetencyi jest wielkiej wagi. Dotychczasowe próby rozwiązania kwestyi językowej były jednostronne i dlatego nie miały powodzenia. Jedyną podstawą tych usiłowań powinna być zasada równouprawnienia wszystkich szczepów narodowych. Oświadczenie Rządu mowca rozumie w ten sposób, że Rząd jako najbliższy cel swój uważa wprowadzenie stosunków normalnych w tym parlamencie walki. Mowca dowodzi, że ułatwienie sporów narodowościowych w Austryi jest zadaniem stronnictw tej Izby. Rozwiązać kwestyę można tylko identyfikując interes Państwa z interesem poszczególnych szczepów narodowych i unikając wszelkiej jednostronności. Stronnictwo mowcy stoi silnie przy programie prawicy, którego hasłem jest sprawiedliwość i równouprawnienie wszystkich narodowości. Ten program jest programem austryackim. (Oklaski u Polaków).

Na wniosek p. Kathreina zamknięto teraz dyskusyę i wybrano mowcą generalnym posła młodoczeskiego Plazeka, który zwrócił się przedewszystkiem przeciw twierdzeniu, jakoby Czesi zjawienie się policyi w Izbie posłów w listopadzie r. 1897 powitali byli oklaskami.

Socyalista poseł Resel wyjmuje egzemplarz pisma ilustrowanego *Delnicky Listy* i woła: „Oto masz pan dowód!“. (Głośne protesty u Młodoczechów. Jeden z nich wyrywa Reslowi pismo i drze je w kawałki. Wiceprezydent Lupul kilkakrotnie dzwoni i prosi o spokój. Po dłuższej wrzawie p. Plazek mówi dalej). Co się tyczy programu rządowego — powiada mowca — chcę spróbować, czy nie znajdę w nim przecież czegoś dodatniego (Młodoczesi wołają: Jesteśmy bardzo ciekawi!). Mowca twierdzi, że w programie rządowym przebija się wdzięczność, mianowicie wdzięczność dla obstrukcyi, której obecny gabinet ma byt swój do przypisania. O zamiarach swoich nie miał Rząd nic więcej do powiedzenia, jak tylko, że są one szczere. Poseł Plazek kończy: Jesteśmy wprawdzie rozdrażnieni, ale nie urządzimy obstrukcyi w chwili, kiedy by to Rządowi dogadzało. My wystąpimy na plan znowu w chwili stosownej. Mowca oświadcza wreszcie, że Rząd obecny powinien jak najrychlej zniknąć. (Oklaski u Młodoczechów).

Po zamknięciu dyskusyi poseł Dyk, Młodoczech, w sprostowaniu faktycznem zastrzega się przeciwko twierdzeniom p. Daszyńskiego, jakoby jemu (Dykowi) hr. Badeni miał do zawdzięczenia, że nie stanął przed Izbą jako oskarżony o zbrodnię stanu. (P. Dyk był — jak wiadomo — referentem tej sprawy w komisyi). Niestety powiada mowca — nie miałem szczęścia położyć jakichkolwiek zasług w obec tego wysoce zasłużonego i honorowego męża.

Na tem dyskusya nad programem rządowym została wyczerpana i z kolei przystąpiono do rozprawy nad wnioskami nagłymi posłów: Daszyńskiego, Verkaufa i towarzyszy. tudzież Kaisera, Pergelta, Luegera, Kinka i towarzyszy w sprawie zniesienia względnie ograniczenia paragrafu 14.

Pierwszy mowca, wnioskodawca poseł Daszyński przypomina, że stronnictwo jego już 27 stycznia b. r. przedłożyło analogiczny wniosek, niestety nadaremnie, jakkolwiek posłowie socyalistyczni już wtedy przewidzieli, że Rząd w czasie wymuszonych feryj parlamentarnych będzie nadużywał tego paragrafu. Mowca cytuje szereg Cesarskich rozporządzeń, wydanych na podstawie §. 14 i stara się na podstawie ich treści udowodnić, że albo nie były nagłemi, albo naruszyły ustawę, bo zawierają trwałe obciążenie ludności. Jeżeli ktoś powiada, że wykreślenie §. 14 nie ma celu. gdyż ludzie nie cofający się przed gwałtem zawsze jeszcze znajdą środki na łamanie ustaw, to jest na to odpowiedź, że parlament powinien takim ludziom w każdym razie takie łamanie ustaw utrudniać, a nie ułatwiać. Mowca wskazuje na Węgry, gdzie nie odważono się naruszyć ustawy, lecz raczej Rząd musiał ustąpić. Cała ustawa o odpowiedzialności Ministrów w Austryi jest illuzoryczną; usunięcie §. 14 — to polityczna kwestya siły i życia parlamentu. Albo zwycięży absolutystyczna siła, albo zwycięży parlament. (Huczne oklaski na lewicy)

Tylko w ten sposób parlament może uniemożliwić gabinetowi wstępowanie na drogę, jaką kroczyły poprzednie Rządy. §. 14 musi być zniesiony. Jeżeli ludność kiedy niekiedy wykroczy przeciw ustawie, to zaraz manlichery grają, natomiast Ministrom wolno ustawę naruszyć — a w najgorszym wypadku posyła się ich na pensyę. Co się tyczy ogólnej sytuacyi politycznej, to stronnictwo mowcy w obec hr. Claryego zachowuje zupełną nieufność. Mowca zaznaczył już, że jeśli Rząd obecny nie znajdzie większości, to także chwytać się będzie §. 14. Jeżeli więc parlament nie chce stracić swej godności. musi wniosek ten przyjąć. Nakoniec występuje mowca przeciw wnioskowi lewicy, dążącemu tylko do zmiany względnie złagodzenia tego paragrafu i żąda bezwzględnego skreślenia §. 14. (Oklaski na ławach socyalistycznych).

Poseł Schönerer wnosi zamknięcie posiedzenia; wniosek ten jednak odrzucono wszystkimi głosami przeciw głosom Schönererowców.

Jako drugi wnioskodawca przemawia p. Kaiser i uzasadnia wniosek lewicy, który domaga się zastąpienia §. 14 innem postanowieniem, ograniczonem tylko faktycznymi wypadkami nagłej konieczności. Mowca apeluje do większości, aby głosowała za prawem i ustawą. Tylko w takim razie Niemcy wspólnie z większością będą mogli przystąpić do pracy ekonomicznej. W przeciwnym razie Rząd będzie musiał odwołać się do ludności, co Niemców wcale nie przejmuje strachem. (Oklaski na lewicy).

Na tem dyskusyę przerwano i odbyły się jeszcze wybory komisyi prasowej i przemysłowej.

Prezydent dr. Fuchs zapowiada, że na porządku dziennym posiedzenia następnego, (t. j. dzisiejszego) postawi wybór Delegacyi.

P. Schönerer protestuje przeciw temu i wnosi, aby posiedzenie następne odbyło się dopiero we wtorek i aby na porządku dziennym umieszczono sprawy zapomogowe, tudzież sprawę oskarżenia gabinetu hrabiego Thuna.

P. Verkauf (socyalista) wnosi, aby następne posiedzenie odbyło się dzisiaj w sobotę, aby jednak nie przystępować do wyboru Delegacyi przed załatwieniem wniosków w sprawie zniesienia §. 14.

Wniosek Schönerera odrzucono wszystkimi głosami przeciw głosom Schönerowców, a wniosek Verkaufa wszystkimi przeciw głosom socyalistów, Schönererowców i niemieckiej partyi ludowej.

Utrzymała się zatem propozycya prezydenta Fuchsa.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Budapesztu

(Sprawa wyboru do Delegacyj. — Projekt ustawy rozstrzygającej kwestyę chorągwi węgierskiej. — Projekt ustawy o spłatach ratalnych. — Interpelacya do ministra honwedów. — Pośrednictwo rządowe w wyszukiwaniu robotników rolnych).

Izba dep. dokona wyborów do Delegacyi dopiero po ogłoszeniu Najw. reskryptu, zwołującego wspólny parlament, co, jak zapewniają, ma wkrótce nastąpić. Tegoroczna Delegacya węgierska obradować będzie pod przewodnictwem hr. Juliusza Szapary'ego, albowiem w tym roku wybór przewodniczącego należy się Izbie magnatów. W ogóle fizyognomia mającej się wybrać Delegacyi będzie odmienną od poprzednich, albowiem z powodu połączenia się stronnictwa narodowego (umiarkowanej opozycyi pod przewodnictwem hr. Apponyiego) z większością liberalną, dawniejszych czterech członków tegoż stronnictwa zajmie miejsca po stronie większości liberalnej, a dalej, w obec zmienionego położenia, wezmą udział w posiedzeniach także członkowie opozycyi t. j. katolickiej frakcyi ludowej i stronnictwa niepodległości.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych opracowywa obecnie projekt ustawy, mającej rozstrzygnąć ostatecznie sprawę chorągwi, używanych w krajach korony św. Szczepana. Przewodnią myślą projektu rządowego jest, że chorągiew węgierska ma być symbolem jedności państwa węgierskiego i politycznej jednolitości wszystkich jego części składowych i musi być używaną przy wszystkich uroczystościach. Obok chorągwi węgierskich, ustawa dozwala umieszczać i chorągwie miejscowe, t. j. krajowe i miejskie. Nie będzie jednak wolno wywieszać chorągwi miejscowych, bez dodania węgierskiej trójkolorowej, t. j. zielonej, białej i czerwonej.

Ministerstwo sprawiedliwości wypracowało projekt ustawy o interesach ze spłatami na raty. Ustawa bierze w pierwszym rzędzie w ochronę kupującego, lecz zawiera także postanowienia, które zabezpieczają sprzedającego.

Poseł opozycyjny Barabasz zamierza na najbliższem posiedzeniu Izby dep. zainterpelować ministra honwedów Fejerwarego w sprawie wydanego przezeń okólnika o zgłaszanie się na zgromadzeniach kontrolnych nie przez *jelen*, tylko *hier*.

Wydana w swoim czasie ustawa o uregulowaniu stosunków pomiędzy robotnikami rolnymi a pracodawcami upoważniła węgierskie ministerstwo rolnictwa do załatwienia sprawy pośrednictwa w wyszukaniu robotników rolnych w drodze rozporządzenia rządowego. Na zlecenie ministra wypracowano już odpowiedni statut organizacyjny i zebrano opinie stowarzyszeń rolniczych i wiceżupanów, a gotowy materyał ma być niezadługo przedłożony ankiecie. Jak słychać, proponowanym jest ten rodzaj pośrednictwa, który w zastosowaniu tymczasowem w roku ubiegłym i bieżącym okazał się bardzo użytecznym tak dla robotników, jak i dla pracodawców. Wedle projektu, gminy, w których nie ma równowagi pomiędzy popytem a podażą pracy, mają wyznaczać pośredników, zostających w stałem porozumieniu z biurem pośrednictwa, czynnem w ministerstwie. Pośrednicy ci będą mogli przez cały rok dawać właścicielom ziemskim, p szukującym robotników, wskazówki, gdzie znajdują się robotnicy bez zajęcia, a robotnikom, nie mającym na miejscu zajęcia, wskazywać, gdzie mogą znaleźć pracę.

Z Petersburga.

(Komisya dla spraw żydowskich. — Zapomogi dla wojskowych. — Gimnazya żeńskie. — Kara cielesna w wojsku. — Projekty wielkich kanałów).

Komisya, wyznaczona przez ministerstwo spraw wewnętrznych w celu rozpoznania ustaw w sprawie żydów, rozpoczęła już swoje obrady. Pierwsze posiedzenie odbyło się w tych dniach pod przewodnictwem wice-ministra spraw wewnętrznych.

Ministerstwo wojny postanowiło wydać w r. 1900 różnym wojskowym zapomóg pieniężnych na sumę około 2,000.000 rb., a mianowicie: na kształcenie dzieci 600.000 rb., na polepszenie bytu oficerów 475 000 rb., na subwencyę dla klubów oficerskich 275 000 rb., na zapomogę oficerom wojsk gwardyi 383 000 rb., na nagrodę szeregowcom za różne odznaczenia, ratowanie tonących i t. d. 100.000 rb.

W ministerstwie oświaty w tych dniach ukończyła swoje czynności komisya dla przeprowadzenia reformy w ostatnich klasach gimnazyów żeńskich. Komisya postanowiła we wszystkich gimnazyach zaprowadzić dwa oddziały: niższy i wyższy.

Wykłady odbywać się mają tak, jak w wyższych zakładach naukowych, bez codziennej kontroli, czy uczenice nauczyły się lekcyi. Kilka razy na rok będą tak zwane repetycye, na których stawiane będą stopnie. Według tych stopni uczenice będą przechodziły do wyższego oddziału. Reforma ta ma na celu lepsze, niż obecnie przygotowanie panien do działalności pedagogicznej, którą się one przeważnie zajmują po ukończeniu gimnazyum.

---

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme“, powieść przez René Bazin).

(Ciąg dalszy).

VIII.

Eligiusz Madiot włożył ubranie, które nosił w niedzielę lub gdy mu kazano być na pogrzebie którego z kolegów ze stowarzyszenia wzajemnej pomocy. Czyścił to ubranie i kapelusz z większą niż kiedy starannością, ale nie z próżności, tylko po prostu dla tego, że chciał opóźnić chwilę, w której stanie przed strasznym panem Lemarié.

Henryeta zabiegła do domu w południe, wesoła i zadowolona, opowiadając wujowi, że bardzo jest szczęśliwa, bo Marya została przyjęta do pracowni i panny były dla niej bardzo grzeczne. Doprowadziła wuja do pałacu na ulicy Delorme i pozostawiła go u bramy z polerowanego dębu z dwoma błyszczącymi pie ścieniami bronzowymi, a sama odeszła. Stary patrzył chwilę na tę fasadę, która dla niego kryła tyle nieznanych rzeczy, a potem próbował zdrową ręką pocisnąć elektryczny dzwonek, ktoś przechodzący śmiał się z wysiłków jakie czyniły te grube palce, gdy nagle brama otwarła się na oścież, i skacząc, brykając szeleszcząc uprzężą, wybiegły z niej dwa konie z landarą, która zjechawszy z trotuaru stanęła przed bramą.

Służący zamykał już bramę, gdy Madiot się zbliżył:

— Chciałbym się widzieć z panem — rzekł.

— Wyjeżdża, widzicie przecież! Jeżeli macie interes, idźcie jutro do biura. Pan nie przyjmuje tutaj robotników.

Ale stary, wysuwając naprzód zdrową rękę, wcisnął się przez mały otwór, odsunął służącego i wszedł do sieni, gdzie była klatka schodowa, wysoka, pełna ciszy i refleksów od stiuków, zdobiących ściany ze schodami z nieposzlakowanej białości kamienia, na których ciągnął się dywan purpurowy, ciemny na dole i rozjaśniający się ku górze.

Służący przeszedł po za Eligiuszem, zahypnotyzowanym tą wspaniałością.

— Powiem to panu — gderał służący — i wasze szczęście, jeżeli was nie każe za drzwi wyrzucić.

Muskularna postać robotnika onieśmieliła go. Odszedł, a Madiot pozostał sam, nieruchomy patrząc na ten wielki otwór nad sobą, z którego z góry płynęło światło zabarwione na czerwono, biało i żółto, zlewając się z sobą harmonijnie. Robotnik doznawał takiego samego wrażenia, jak gdyby był na targu kwiatowym.

Kroki jakieś przyciszone ozwały się na górze i ucichły, potem znowu kroki, powolne tym razem i szelest jedwabiu. Pan Lemarié ukazał się w surducie, z płaszczem od pyłu przewieszonym na ręku; nakładał rękawiczki i pomimo, że zdawał się zajęty, pomimo, że oczu jego widzieć nie było można, w całej postawie okazywał naturę autokraty, wiecznie niezadowolonego. Schodził ze schodów szczupły, prosto się trzymający i stawiając metodycznie koniec lakierowanego trzewika na sam środek czerwonego dywanu. Przyzwyczajenie myślenia ciągle o różnych interesach nadało jego obliczu maskę powagi. Coby nie robił, zdawało się zawsze, że kończy w myśli jakiś rachunek, a wszystkie inne wrażenia na drugim planie stały.

Będąc na zakręcie schodów, pan Lemarié spostrzegł Eligiusza Madiot, stojącego nieruchomo o kilka metrów niżej, ale twarz jego nie objawiała ani zadziwienia, ani niezadowolenia, ani żadnego wrażenia. Schodził dalej całkiem spokojnie, zajęty jedynie wciąganiem rękawiczki, której mały palec okazywał się za ciasny. Dopiero na ostatnim schodzie zatrzymał się i spojrzał na Madiot wzrokiem, w którym tkwiło pytanie, wymagające odpowiedzi.

— Przyszedłem co do pensyi.... — rzekł Madiot.

Zdrową ręką przytrzymywał na piersiach kapelusz jak tarczę. Ale odpowiedziawszy, instynktownie odkrył chorą rękę i „pan“ mógł widzieć ten członek nieużyteczny teraz, powieszony na czerwonej chustce, który poruszał się od uderzeń serca biedaka.

Pan Lemarié nie rozgniewał się, jak się tego Madiot spodziewał. Wyrzucił kiedyś za drzwi Antoniego, który przychodził w tej samej sprawie, ale Antoni był złym robotnikiem, zakłócającym ustanowiony porządek. W obecnym wypadku karność na niczem nie ucierpiała i nikt nie miał zamiaru sprzeciwiać się wyższej władzy; chodziło tylko o przekonanie biedaka, godnego litości ale który wymagał więcej niż mu się należało. Pan Lemarié westchnął jak człowiek obarczony pracą, który znieść musi nowy i nieunikniony kłopot i przemówił zwolna, dobitnie, chcąc być lepiej zrozumianym przez prostego człowieka.

— Madiot, kazałem ci odpowiedzieć pierwszym razem przez mego kasyera. Musiałem wyrzucić za drzwi twego siostrzeńca, który zuchwale domagał się tej pensyi po raz drugi. Nie mogę wracać ciągle do tego samego przedmiotu, mój przyjacielu. Znasz mnie i wiesz, że nie ustępuję nigdy, gdy raz powiedziałem, nie!

— Pan nie ma słuszności, panie Lemarié....

— Przepraszam, żebyś był na mojem miejscu, tak samo byś zrobił. Oto jest rzecz, której nigdy nie zrozumiecie; zraniłeś się, żałowałem ciebie całkiem szczerze, posłałem ci mego domowego lekarza, wypłaciłem ci płacę pierwszego miesiąca; więcej uczynić nie mogę, Madiot, bo gdybym ci ustąpił, musiałbym jutro płacić pensyę tym wszystkim robotnikom, którzy by się zranili tak samo jak ty, z własnej winy.

— Po trzydziestu latach, panie Lemarié, pański robotnik, stary!

— Nie przeczę. Jesteś poczciwym człowiekiem, ale nie idzie za tem, żebym ci miał płacić rentę. Prawo jest prawem. Byłeś zajęty przy łatwej pracy, wcale nie niebezpiecznej; jesteś ofiarą swojej niezręczności; cóżem ja temu winien?

W różowym blasku schodów ukazała się schodząca na dół kobieta w żałobie. Madiot nie widział jej ani słyszał, nadto poruszony. Zbliżył się aż do stopnia, na którym stał pan Lemarié, widząc, że czas ucieka. Żyły mu na szyi nabiegły. Patrzył z dołu do góry na tego eleganckiego pana, który wkrótce zniknie mu z przed oczu zapewne na zawsze i słowa, trzymane na uwięzi od lat dwudziestu, w uniesieniu gniewu wybiegły mu na usta:

— A przecież, panie Lemarié — zawołał — ta, którą wychowałem, Henryeta....

Zobaczył czarną postać, schodzącą ze schodów i dalsze słowa uwięzły mu w gardle.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ministerstwo wojny, jak donoszą dzienniki petersburskie, postanowiło ostatecznie znieść karę cielesną w wojsku.

O projekcie połączenia morza Bałtyckiego z Czarnem za pośrednictwem olbrzymiego kanału, dzienniki petersburskie podają następujące szczegóły: Wygotowany obecnie projekt polega na tem, że zamierzono połączyć kanałami zatokę ryską, rzeki Dźwinę, Berezynę i Dniepr z morzem Czarnem pod Chersonem. Długość kanału ma wynosić 1607 kilometrów, głębokość najmniej 28 stóp. Kosztorys wszystkich robót obliczono na 200 milionów rubli. W razie rozpoczęcia robót w r. 1901, będą one mogły być ukończone w 1907 r. Powstał również projekt połączenia kanałem portu libawskiego, na południu zaś kanał będzie połączony z Mikołajewem.

W południowej Afryce.

Trudno wprawdzie na podstawie skąpych a sprzecznych z sobą doniesień z pola wojny w południowej Afryce nakreślić dokładny obraz sytuacyi wojennej, — zdaje się jednak być faktem, że w Natalu Boerom powiodło się, w skutek ruchów strategicznych, wypchnąć Anglików z Glencoe, poczem Boerowie zajęli Dundee, Whitbanc, Wecselee i Neck, a Anglicy cofnęli się całą linią ku Ladysmith. Ta porażka strategiczna nie przeszkodziła jednak Anglikom połączyć swych kolumn gen. White i gen. Yule, między które Boerowie starali się wedrzeć, ażeby w ten sposób połączenie to uniemożliwić. Pod tym względem znowu Boerowie ponieśli porażkę strategiczną. Pod Dundee podobno w istocie Boerowie pobili Anglików, a przynajmniej — co już jest rzeczą pewną — powiodło się im wciągnąć w zasadzkę szwadron pułku huzarów, składający się z 200 ludzi. i wziąć wszystkich do niewoli! Natomiast we wszystkich innych potyczkach Anglicy odnieśli przewagę nad Boerami i zadali im dość ciężkie straty. Stanowczej bitwy jeszcze nie było. Nawet angielskie doniesienia nie przeczą, iż w skutek liczebnej przewagi Boerów, gen. White i gen. Yule będą może musieli cofnąć się z pod Ladysmith bliżej ku wybrzeżu i ku portowi Durban, mianowicie pod Pieter Maritzburg. Anglicy opuszczając Dundee, pozostawili w mieście wszystkich rannych, a z nimi generała Symonsa. O śmierci jego doniósł władzom angielskim rząd transvaalski. Fakt pozostawienia rannych bez opieki wywołał w Anglii wielkie oburzenie.

Z Pretoryi donoszą, że schwytanych po bitwie pod Glencoe huzarów angielskich wsadzili Boerzy do wagonów w Danhauser. — W Pretoryi oczekiwał przybycia pociągu niezliczony tłum ludzi, który zachowywał się całkiem spokojnie. Jeńców przeprowadził konwój na plac wyścigowy, gdzie swego czasu trzymano także jeńców z wyprawy Jamesona. Wszyscy Anglicy mają się dobrze, z wyjątkiem dwóch rannych.

Z Kimberley, (t. j. z zachodniego teatru wojny) otrzymało *Biuro Reutera* następującą wiadomość: Rząd transvaalski wydał proklamacyę, donoszącą o aneksyi kraju Beczuanów i Griqua. Celem proklamacyi jest zapewne wpłynięcie na Afrykanderów, aby przyłączyć się mogli do akcyi wojennej Transvaalu, nie narażając się na niebezpieczeństwo, że w razie pokonania Boerów zostaną przez władze angielskie oskarżone o zdradę. Komendant w Kimberley wydał kontr-proklamacyę, w której oświadcza, że proklamacya transvaalska nie ma mocy obowiązującej i że stan prawny poddanych angielskich pozostaje niezmieniony.— Każdy, schwytany na czynie popierania nieprzyjaciela, będzie uważany za powstańca. — Aresztowano wiele osób. Proklamacyę Krügera, wydaną w Pretoryi dla ochrony Anglików w Transvaalu, uważają w Kimberley za pozbawioną wszelkiego znaczenia.

Tymczasem coraz uporczywiej utrzymują się pogłoski o zamiarze państw europejskich wmieszania się do wojny w Afryce południowej. *Daily Mail* dowiaduje się z Waszyngtonu, że ministeryum tamtejsze otrzymało poufne zawiadomienie, iż niektóre mocarstwa stałego lądu zamierzają zawrzeć sojusz zaczepny przeciw Anglii. Według tego źródła, prezydent Krüger, przekonawszy się, że nie sprosta Anglikom, zwrócił się do jednego z tych państw z prośbą o pośrednictwo. W takim razie mocarstwa, należące do związku, zażądałyby przerwania wojny i załatwienia sporu na drodze polubownej. Następstwem odrzucenia tego wniosku przez Anglię, byłaby wspólna zbrojna interwencya. Stany Zjednoczone — dodaje korespondent waszyngtoński — są dla Anglii przychylnie usposobione, ale trzymając się zasady Monroego, nie mogłyby poprzeć jej czynnie.

Paryski *Eclair* pisze w tej samej sprawie, że Rossya i Francya zamierzają po pierwszej rozstrzygającej bitwie podać wniosek o przedstawienie sporu sądowi polubownemu, i, aby skłonić Anglię do ustępstwa, przygotowują się do wielkiej akcyi w Afganistanie. Niemcy pierwotnie przyrzekały wymienionym mocarstwom poparcie, ale cofnęły się w ostatniej chwili.

Nowosti, omawiając wojnę, piszą: W tym samym stosunku w którym wzrastają pretensye Anglii do hegemonii nad całym światem, zbliża się także chwila powszechnego wystąpienia wszystkich mocarstw przeciw Anglii. Na razie wszystkie mocarstwa zachowują się neutralnie. Stanowisko to może się jednak zmienić, jeśli Anglia okaże wyraźnie ochotę do jedynowładztwa w Afryce. W takim razie nawet Niemcy porzuciłyby swoje rezerwowane stanowisko. Chwila ta nie jest może daleką. Wszystkie państwa neutralne musiałyby w drodze dyplomatycznej nastawać, aby w Afryce przywrócono *status quo* z przed lat 1881 i 1884. W tym kierunku — kończą *Nowosti* — podróż cesarza Wilhelma do Londynu mogłaby przynieść znaczną korzyść dla pokoju.

Rossija sądzi, że jest niepodobieństwem, aby Europa, mimo gorącego pragnienia pokoju, nie przebudziła się i nie skorzystała z trudnego położenia Anglii i nie starała się poprawić tych błędów, dzięki którym Anglii udało się naruszyć prawo narodów w nieznany dotychczas w historyi sposób.

Niemiecka *Petersburger Zeitung* wzywa, aby Europa prędzej zrobiła to, co ma zrobić.

KRONIKA

Lwów, 28 października.

— **Naczelny dyrektor** poczt i telegrafów radca Dworu p. Jan Seferowicz powrócił z podróży i objął urzędowanie.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska. Do konkursu parafialnego zasiadali 17 i 18 października z pomyślnym dla siebie wynikiem: ks. Stanisław Czerski, wikary z Cmolasa; ks. Leon Gruszowiecki, wikary z Rzochowa; ks. Franciszek Mróz, wikary z Chełmu; ks. Józef Prokopek, wikary z Kolbuszowej.

— **P. Stanisław Schnür-Pepłowski,** literat i publicysta, wyjeżdża na dłuższy pobyt do Zakopanego. Zastępuje go w sekretaryacie Koła literacko-artystycznego p. Michał Rolle, który równocześnie objął redakcyę odpowiedzialną organu „Koła“ p. t.: *Iris*. W sekretaryacie Towarzystwa dziennikarzy polskich zastępstwo p. Pepłowskiego objął p. Bronisław Laskownicki.

— **P. Stefan Grabski** z Gdańska, dyrektor i właściciel tamtejszego Banku bałtyckiego, obejmuje w poniedziałek kierownictwo lwowskiej filii Banku dla handlu i przemysłu. Oprócz p. Grabskiego, dyrektorem jest — jak wiadomo — znany w naszem mieście p. Edward Marynowski. Jako delegat rady nadzorczej stale funkcyonuje p. Józef Biliński, brat byłego Ministra skarbu. Naczelnikiem rachunkowości i jednym z likwidatorów Banku kredytowego jest p. Bolesław Woysym Antoniewicz, długoletni pracownik w instytucyach finansowych w Paryżu, następnie naczelnik rachunkowości Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie i profesor Szkoły handlowej tamże. Sekretaryat Banku i kierownictwo biura korespondencyi objął p. Jan Kazimierz Zieliński. Naczelnikiem oddziału zastawniczego został dr. Bernard Goldmann.

— **Uiszczanie podatku osobisto-dochodowego.** Jedno z pism tutejszych przyniosło wczoraj zażalenie na „fiskalną praktykę“ władz skarbowych, ilustrując tę rzekomą praktykę wypadkiem jednego z obywateli miasta Lwowa, któremu doręczono dnia 25 października nakaz zapłaty podatku osobisto-dochodowego w kwocie 114 zł., a gdy tenże tego samego dnia udał się do urzędu podatkowego celem zapłacenia 57 zł. za pierwsze półrocze, policzono mu 1 zł. 40 ct. tytułem egzekutnego, a 1 zł. 8 ct., jako procent zwłoki. Zażalenie powyższe jest zupełnie bezpodstawne. Termin uiszczania podatku osobisto-dochodowego przypada, jak wiadomo, na 1 czerwca i 1 grudnia każdego roku. Zaś według § 283 ustawy z 25 października 1896 o podatkach osobistych oraz §. 5-ustawy z 9 marca 1870 o poborze procentów zwłoki od podatków bezpośrednich, każdy kontrybuent, któremu z początkiem roku podatkowego nie przypisano jeszcze definitywnie jego podatku, obowiązany jest dotyczący podatek opłacać w terminie ustawą przepisanym według przypisu z roku poprzedniego. Zaliczenie więc wymienionemu w powyższem zażaleniu kontrybuentowi procentów zwłoki od 1 czerwca 1899, oraz egzekutnego, gdy egzekucya już była prowadzoną, okazuje się jako zupełnie prawidłowe.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Posiedzenie celem wspólnego porozumienia się w sprawie powszechnych wykładów uniwersyteckich, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m., o godzinie 4 po południu w sali wykładowej instytutu archeologicznego (główny gmach uniwersytecki II piętro).

— **I. klub miłośników cytry** zaprasza wszystkich członków klubu, jako też wszystkich przyjaciół muzyki na walne zgromadzenie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 29 b. m. o godzinie pół do 4 po południu w lokalu klubu przy ul. Jagiellońskiej 2, I piętro.

† **Dr. Oskar Fabian,** profesor tutejszego Uniwersytetu, zmarł wczoraj. Urodzony 28 lutego 1846 r. w Nowym Dworze, w Królestwie Polskiem, odbywał studya gimnazyalne w Warszawie i ukończył je w r. 1864. Studya uniwersyteckie odbywał najpierw na wydziale fizyko-matematycznym w Warszawie, następnie zaś przez dwa lata na wydziale filozoficznym w Wiedniu, gdzie też w roku 1870 uzyskał stopień doktora filozofii, tudzież kwalifikacyę na nauczyciela matematyki i fizyki w całem gimnazyum. Mianowany nauczycielem w lwowskiej Szkole realnej, pozostawał na tem stanowisku do roku 1873. W r. 1872 habilitował się na Uniwersytecie lwowskim na prywatnego docenta matematycznej fizyki, poczem w r. 1873 (we wrześniu) mianowany został nadzwyczajnym a w roku 1881 zwyczajnym profesorem fizyki matematycznej w Uniwersytecie lwowskim. Od r. 1876—1881 był równocześnie docentem prywatnym na Politechnice lwowskiej. Był czynnym członkiem niemieckiej ces. Leopoldyńsko-Karolińskiej Akademii przyrodniczej w Halle. Zmarły był także dziekanem wydziału filozoficznego tutejszego Uniwersytetu, a przez kilka lat prezesem Towarzystwa przyrodników polskich im. Kopernika. Ogłosił drukiem szereg dzieł i rozpraw w języku polskim oraz niemieckim. Ożeniony był z córką głośnego matematyka, ś. p. profesora Żmurki. Zmarł po dłuższych cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10 rano z kościoła św. Mikołaja.

Z powodu śmierci ś. p. dr. Fabiana, z gmachu Uniwersytetu powiewa chorągiew żałobna.

— **W sali „Sokoła“** jutro, w niedzielę, odbędzie się drugie przedstawienie Teatru miłośników sceny. Członkowie Towarzystwa odegrają po raz pierwszy we Lwowie znakomitą farsę w 3 aktach p. t.: „Szwagierkowie“ Grodeckiego (z konkursu Paderewskiego). Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Pierścionek** złoty z brylancikiem, znaczony wewnątrz cyfrą 20/64, zakwestyonowano wczoraj u pewnej kobiety.

— **W toku dochodzeń** wykryto, że Eichler i Woźny, sprawcy kradzieży worka z kminkiem, poprzednio wyrwali i wykradli kocioł miedziany z praczkarni domu nr. 16 przy ulicy Łyczakowskiej. Kocioł ten kupił od nich na górze hyclowskiej Izaak Unreich i połamawszy na części sprzedał na wagę dalszym handlarzom.

— **Na dworcu kolei** przytrzymano 16-letniego Wolfa Landkutscha, który zabrawszy stokilkadziesiąt zł. w srebrze swemu ojcu, postanowił w szerokim świecie szukać szczęścia w czem jednak doznał zaraz na wstępie zawodu.

— **Śluby.** W dniu 5 listopada w kościele po-pijarskim w Warszawie odbędzie się ślub p. Ignacego Chrzanowskiego, redaktora *Ateneum*, z panną Wandą Szlenkierówną, córką Karola i Maryi z Grosserów.

W kościele św. Aleksandra w Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński p. Anny Borzdyńskiej z dr. Franciszkiem Eljaszem ze Lwowa.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Fr. Zdański, em. starszy prokurator Państwa, kawaler orderu Leopolda, radca Dworu. Nieboszczyk cieszył się w szerokich sferach swoich znajomych, kolegów i podwładnych wielkiem poważaniem i sympatyą.

W Teritet, w Szwajcaryi, Bolesław Hirszfeld, przyrodnik i właściciel zakładu wód mineralnych w Ogrodzie Saskim w Warszawie. — Zmarły ukończył Uniwersytet warszawski i następnie uzupełnił wykształcenie zagranicą. Jako człowiek cieszył się ogólną sympatyą.

W Nowym Jorku — jak już donosiliśmy wczoraj — pani Dolores d'Agramonte, którą bliskie rodzinne stosunki z Polską wiązały. — Długie lata mieszkając w Paryżu, znaną tam była z cnót wysokich, z dobroczynności i miłosierdzia chrześciańskiego jako jedna z szlachetnych Hiszpanek, gorącem swem sercem i hojnością łagodząca niejedną niedolę. Była ona matką księżnej Dominikowej Radziwiłłowej z Balic.

W Końskiem, w ziemi sanockiej, Teodora z Reizensteinów Brykowa, wdowa po lekarzu, starszym bracie ś. p. dr. Bryka, b. profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, przeżywszy lat 84. Ś. p. Teodora zasłużyła się społeczeństwu polskiemu, kształcąc przez długie lata młode umysły dziewcząt polskich w pensyonacie swej córki ś. p. Pauliny w Tarnowie.

W Warszawie Barbara z Piotrowskich Burzyńska, przeżywszy lat 90. Zmarła była niegdyś cenioną nauczycielką. S. p. Burzyńska była ulubioną uczenicą Klementyny z Tańskich Hoffmanowej i prawdopodobnie ostatnią z żyjących wychowanek tejże.

— **Tablica pamiątkowa.** Grono kolegów i współpracowników ś. p. Henryka Perzyńskiego, b. redaktora *Dziennika dla wszystkich* ufundowało tablicę pamiątkową ze stosownym napisem dla w murowania w ścianie kościoła po-franciszkańskiego w Warszawie.

— **Z Czerniowiec** donoszą: W Łukawcu nad Seretem odbyła się w obecności Prezydenta Rządu i licznych dostojników uroczystość poświęcenia ufundowanej przez posła sejmowego bar. Wassilki z wielkim nakładem grecko-wschodniej cerkwi. Podczas bankietu w pałacu bar. Wassilki metropolita Czuperkiewicz wzniósł w podniosłych słowach toast na cześć Monarchy, sławiąc Go jako Księcia pokoju i Orędownika Kościoła. Toast ten przyjęli zebrani z wielkim zapałem. P. Wassilko podniósł wydatnią działalność szefa Rządu krajowego, jako też metropolity, poczem Prezydent Rządu krajowego bar. Bourguignon wzniósł toast na pomyślność fundatora świątyni bar. Wassilki, przypomniał jego zasługi i w końcu zaznaczył z naciskiem wierność ludności powiatu dla Najj. Pana i Najd. Dynastyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Obchód ku czci Chopina. W bogato zielenią przybranej, popiersiem nieśmiertelnego mistrza przyozdobionej sali Domu narodnego, w obec bardzo licznie zebranej publiczności, składał wczoraj Lwów hołd pamięci jednego z największych synów Polski. A chociaż urządzenia tego obchodu podjąć się musiał w braku inicyatywy ze strony urzędowych naszych kół muzycznych komitet, złożony dorywczo z muzyków i obywateli, chociaż reprezentantów kół tych, jak na poprzedzającem go nabożeństwie żałobnem, brakło i na obchodzie samym, to znalazła się jeszcze spora garść mieszkańców naszego miasta, która obecnością swą dała świadectwo, że pojmuje już nie artystyczne i kulturne, ale wprost narodowe znaczenie Chopina, że wie, iż dźwięki jego, tak jak słowa Adama i płótna Matejki, to nietylko skarbnica szczytnych wspomnień, ale zarazem zbrojownia dla tych pokoleń, co staczają i nadal staczać będą wielką walkę aż po dzień zupełnego zwycięztwa....

W wykonaniu programu, złożonego oczywiście wyłącznie z dzieł mistrza i utworów pamięci jego poświęconych, wzięły udział najwybitniejsze siły artystyczne naszego miasta. Pełne polotu słowo wstępne wypowiedział prof. Niewiadomski. Nie było to wszakże jedynem, czem prócz muzyki święcono wczoraj pamięć Chopina. Przez usta p. Chmielińskiego, oddającego przedziwnie każdą myśl poety i każdy myśli tej odcień, przemówił Jan Kasprowicz wierszem, umyślnie na obchód napisanym, pełnym siły i poezyi, przebiegającym wiernie całą skalę uczuć, myśli i uniesień, jakie wypełniły krótkie i smutne życie Chopina. Pani Pawlików-Nowakowska odśpiewała bardzo pięknie cztery pieśni mistrza, a prof. Wolfsthal, któremu doskonale towarzyszył na fortepianie młodziutki syn, odegrał z przejęciem i artystycznem wykonaniem romans w układzie Wilhelmiego i mazurek (b-dur) we własnem, nader efektownem obrobieniu.

Rzecz naturalna, że w obchodzie Chopinowskim naczelne miejsce przypadło fortepianowi. Podjął się tego zadania i spełnił je nader szczęśliwie p. Teodor Pollak. Wspaniała burza tonów w as-dur preludzie, tęsknica nokturnu f-moll, gwałtowna siła bijąca z powodzi pasażów as-dur etudy, rycerski ton as-dur poloneza, w którym także „lwi się szlachty polskiej śmiałość“ — wszystko to znalazło w p. Pollaku doskonałego tłómacza. A gdy artysta przed rozpoczęciem ostatniego numeru uderzył pierwsze akordy Marsza pogrzebowego, cała publiczność, jak na dany znak, powstała z miejsc, i stojąc wysłuchała całego, wprost po mistrzowsku wykonanego utworu. Wszak dzwony te, co zrazu jęczą żalem, lecz później śpiewają pieśń miłości i nadziei, grały tym razem samemu twórcy....

Że muzyk tej miary, co p. Henryk Jarecki, podjął się chętnie samego tylko akompaniamentu, zasługuje na szczere uznanie i podziękowanie. Należy się ono w równej mierze i wykonawcom i słuchaczom w tym obchodzie. Wszyscy oni przyczynili się do tego, że miasto nasze spłaciło dług pamięci genialnego artysty-Polaka, dług, którego omal że ze wszystkich dzielnic Polski jeden tylko Lwów nie pozostawił niespłaconym.

Seweryn Berson.

(*r*) **Tadeusz Pini:** Studyum nad genezą „Irydiona“ Zygmunta Krasińskiego. Lwów 1899.

P. Pini należy do bardzo sumiennych, nawet o pedantyzm potrącających badaczów literatury. Jeśli postanowi sobie zbadać jakąś niepewną dotąd, lub sporną kwestyę, to najmocniej przekonani być możemy, że dotrze on do samego jądra sprawy, przeprowadzi najbardziej szczegółową analizę i rozwiąże ze spokojem każde postawione sobie w założeniu pytanie. Ta sumienność wprost pedantyczna, nadaje jego rozprawom tem większą wartość i sprawia, że ze zdaniem p. Piniego liczyć się zaczynają i osiwiali w pracy badacze literatury. Stwierdzeniem powyższych słów moich jest wspomniane w tytule niniejszej notatki studyum.

„Wbrew najprostszym zasadom psychologii twierdzi się, że geniusz Krasińskiego rozwijał się zupełnie przeciwnie, jak wszelkie inne wielkie umysły, bo od rzeczy ogólnych przechodził do szczegółowych, o poezyi zaś jego, znowu wbrew wynikom nauki, że „stoi sama i odosobniona jak jaka wśród morza wyspa wulkanicznej formacyi, jak te skały, które niewiedzieć zkąd i dla czego biorą się czasem w odległości od wszelkiego pasma gór, z żadnemi innemi nie połączone“. Publiczność czytając podobne zdania w pismach autorów, którzy uchodzą za najzna-

komitszych naszych krytyków literackich, nie wie, czy ma wierzyć im, czy nauce“.

„Że zdania o bezwzględnej oryginalności Krasińskiego nie można poprostu traktować poważnie, to samo przez się zrozumiałe, nigdy bowiem nie słyszeliśmy nic o żadnym chińskim murze, którymby nasz poeta potrafił odgrodzić się od wszystkich prądów literackich, których wpływowi ulegał nawet taki kolos, jak Mickiewicz — jeżeli jednak to zdanie wynikło z porównania autora „Nieboskiej“ ze Słowackim, to nie można mu odmówić pewnej powierzchownej słuszności i podstawy“.

Słowacki posiadał tę właściwość, że reminiscencye, nasuwające mu się na myśl, uważał często za wytwór własnej fantazyi i umieszczał je w swych pismach nieprzetrawione. Krasiński brał rzeczy trzeźwiej, każdy pomysł obcy przepuszczał przez sito swych własnych pojęć i wyobrażeń, nadając mu w ten sposób charakter nieco odmienny, oraz zacierając ślady wpływów, którym podlegał. To jest też przyczyną, że w dziełach Słowackiego z łatwością odszukać można owe obce naleciałości; ta cecha Zygmunta spowodowała poniekąd sąd o jego bezwzględnej oryginalności.

P. Pini, nie ujmując nic wielkości geniuszu Krasińskiego, z wprawą dobrego chirurga rozbiera utwór jego na drobne cząstki i wykazuje z nieubłaganą konsekwencyą oraz wiarą w prawdę słów swoich, gdzie i kiedy poeta tworzył „Irydiona“, pod jakim wpływem znakomite to dzieło napisał, zkąd wziął główny do niego pomysł, co wpłynęło na zmianę pierwotnego tekstu i pod wrażeniem dzieł jakich układały się poszczególne sceny. Pierwotny pomysł powstał w umyśle Krasińskiego w czasie lektury „Konrada Wallenroda“; wędrówka wśród ruin Rzymu musiała następnie spowodować pewne znaczące zmiany w utworze, bo i Zygmunt w Wiecznem Mieście nabrał głębszej żarliwości wiary. Ostatecznie jednak przygotowanie poematu do druku nastąpiło w Kissingen. Roztrząsnąwszy źródła historyczne, na podstawie których poeta skreślił charaktery występujących w „Irydionie“ postaci, oraz osnuł treść jego, dowodzi p. Pini, że w dziele Krasińskiego odbiły się mniej lub więcej znacząco „Konrad Wallenrod“ Mickiewicza, „Heliogabal“ Teofila de Ferrière, ballada „Lubor“ Zaleskiego, „Męczennicy“ Chateaubrianda, „Antygona“ i „Fiesco“ Schillera, „Hamlet“ i „Król Lear“ Szekspira, „Attyla, król Hunnów“ Zacharyasza Wernera, wreszcie „Faust“ Goethego. Wobec dowodzeń p. Piniego pryska ów mur chiński, wzniesiony w około Krasińskiego, a wielki poeta przedstawia się nam takim, jakim był w istocie. Studyum nad genezą „Irydiona“ można zupełnie bezstronnie autorowi powinszować.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Żyd polski“, sztuka w 3 aktach w 5 odsłonach Erckmana i Chatriana.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz 3 „Mikado czyli jeden dzień w Ti-ti-pu“ operetka w 2 aktach Sulivana.

W niedzielę po południu o pół do 4 „Miejsca kobietom“ krotochwila w 4 aktach Valalabreguea i Hennequina.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem po raz 4. „Mikado czyli jeden dzień w Ti-ti-pu“ operetka w 2 aktach Sulivana.

W poniedziałek po raz 2 „Drużba“ komedya w 3 aktach Michała Bułuckiego i „Mąż i żona“ komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry.

We wtorek po raz ostatni w tym sezonie „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

We środę po południu o pół do 4 „Bettina czyli dziewczę szczęścia“, operetka w 3 aktach Audrana.

We środę wieczorem z powodu wigilii dnia Zadusznego początek o godzinie 8 po raz trzeci „Drużba“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego i „Jaś i Małgosia“, opera fantastyczna Humperdincka.

We czwartek z powodu dnia Zadusznego początek o godzinie 8 „Dziady“, dzieło muzyczne w 4 odsłonach Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza i „Zamek na Czorsztynie czyli Bojomir i Wanda“, opera narodowa w 2 aktach Karola Kurpińskiego. Rozpocznie: „Taniec szkieletów“ (Danse macabre) Saint-Saensa.

Obecnie odbywają się próby sceniczne ze słynnej sztuki scenicznej w 5 aktach Hermana Sudermana p. t.: „Jan“ (Johannes), z nową i wielką wystawą.

Ze wznowień: „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego i „Bocaccio“, operetka w 3 aktach Fr. Souppego.

Z TEATRU.

(„Drużba“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 27 b. m. — „Złoty Cielec“, komedya w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.)

Obrazek malowany w słońcu. Dziwna pogoda i serdeczność wieje z tego utworu autora „Grubych Ryb“. Tym razem włożył p. Bałucki bardzo różowe okulary, a chociaż na usta wybiegł mu czasem uśmieszek ironiczny, chociaż zmysł spostrzegawczy kazał mu tu i ówdzie zanotować jakąś ludzką śmiesznostkę, to wszakże nigdzie, w ciągu tych krótkich trzech aktów, nie zmienił tonu pobłażliwego obserwatora, który chce widzieć i widzi w charakterach ludzkich same tylko dodatnie strony.

Dobrymi, na wskróś dobrymi są owi akademicy, mieszkający razem, weseli, pomimo biedy, która ich czasem gnębi, patrzący na świat różowo, pełni nadziei na przyszłość. Leon, kończący już studya, zakochał się w ubogiej panience Zosi i ma ją poślubić w przekonaniu szczerem, że pracą zdobędzie świat i że chatka pustelnika, w której zamieszka prawdziwa miłość, nie jest tylko symbolem, lecz może być rzeczywistością szczęścia. Zimniejszego i praktyczniejszego usposobienia kolega Adolf, żenić się nie chce — o, broń Boże! — chociaż mu się przyjaciółka Zosi, Julcia Mączkowska, okrutnie podoba. Tak mu się podoba, że powiedział jej to na schodach, a wyznanie swe przypieczętował — pocałunkiem. Ale myśli sobie: to przecież nic nie jest, to mnie nie zobowiązuje! Ale ba! Julcia jest uczciwą dziewczyną; nie mając matki, a bojąc się nieco ojca, powiedziała o wszystkiem ciotce opiekunce, a ta natychmiast składa wizytę „p. akademikowi“. Trochę głucha pani ciotka jest typem komicznym, chwytającym za serce. „Kochasz pan Julcię — powiada — nie dziwię się, bo śliczna dziewczyna. A i ona ciebie kocha, więc się pobierzecie, nie dziś to jutro, albo za lat parę, jak skończysz studya. Ojciec będzie może grymasić, ale to nic....“ Nadaremnie, przyparty do muru Adolf, tłómaczy ciotce, że on się żenić nie chce, nie myśli, — ciotka przypisuje to wahanie nieśmiałości młodzieńca, a nawet nie przypuszcza, aby wyznanie miłości, uczynione na schodach a przypieczętowane pocałunkiem, mogło nie zobowiązywać. — Wtem wchodzi p. Mączkowski, właściciel domu, w którym akademicy mieszkają, a ojciec Joasi, Julci i Paulinki. Jest chwila przerażenia: pp. akademicy sądzą zrazu, że przyszedł upominać się o czynsz zaległy, ale zacny gospodarz przybył nie z żądaniem, lecz z prośbą: oto wydaje najstarszą swoją Joasię za mąż, nie za żadnego pana, lecz za uczciwego rzemieślnika i pragnie, aby „szanowni pp. akademicy“ poprowadzili jego córkę do ołtarza. Leon gotów od razu, ale praktyczny Adolf, przerażony już propozycyą ciotki, odmawia stanowczo. Wahanie się to wszakże rozprasza trzeci koleżka, wesoły artysta malarz, Feliks. On pragnie być na tem weselu, bo spostrzegł córkę Mączkowskiego Julcię i w mig zakochał się w niej. Zniewala więc Adolfa a uszczęśliwiony pan Mączkowski zaprasza wszystkich trzech kolegów na weselisko. I znowu ten Mączkowski chwyta widza za serce: typ prosty, niewymuszony, mający tyle cech prawdy, że chciałoby się wierzyć, że to typ ogólny...

Akt drugi, to przygotowania do ślubu. Ceremonij wszelkich, z tradycyjną skrupulatnością przestrzega matka pana młodego, pani Onufrowa i co chwila w sposób szorstki karci młodzież, że nie dba o dawne zwyczaje. Wszystko więc dzieje się wedle przepisu. Akt kończy rzewna scena błogosławieństwa pp. młodych przez stuletnią babkę, — scena odczuta głębiej a jako efekt sceniczny bardzo ładna. Tak bardzo to jest ładne i tak poczciwe, że prostactwo tych ludzi: Mączkowskiego, gości weselnych i Onufrowej a zwłaszcza syna jej pana młodego, Józefa, który gardzi „wyższymi stanami“, nie razi, nie zniechęca, nie przechodzi nigdzie w trywialność, bo widz czuje, że wszyscy ci ludzie mają ręce zapracowane, grube, lecz czyste, a serca zacne i prawe sumienia.

Trzecia wreszcie odsłona, to uczta weselna. Nie zapełnia ona może dość szczelnie ram jednego aktu; byłaby nawet nużąca, gdyby nie talent autora, który umiał jednostajność akcyi przerwać wielu komicznymi epizodami a w końcu wprowadził bardzo szczęśliwie scenę, nadającą całemu aktowi cechę niezmiernie sympatyczną.

Oto wśród uczty wchodzi bardzo dystyngowana para małżeńska: pan dyrektor banku z żoną. Wśród pospolitego zebrania gości weselnych wyglądają jak wielcy państwo, co zrazu do żywego oburza radykalnego Józefa. Ale p. dyrektor nie przybył tu w zamiarze wprowadzenia dysonansu, lub odegrania roli „pana“ w obec tych maluczkich. On przybył, aby spełnić obowiązek wdzięczności względem matki pana młodego, pani Onufrowej, która żoną jego, córką zubożałych rodziców, opiekowała się jak matka, z prawdziwem poświęceniem. Więc przybył, aby tej zacnej kobiecie wyrazić cześć, wypić jej zdrowie, uściskać jej syna i wznieść toast na powodzenie „poczciwego mieszczaństwa“. Nawet Józef rozchmurza się i mięknie. Na toast dyrektora chciałby odpowiedzieć z serca, ale im serce bardziej czuje, tem więcej szwankuje wymowa, — rozpoczęty szumnie toast więźnie w gardle, uzupełniony wszakże serdecznym i szczerym uściskiem dłoni. — Już odtąd Józef przestanie chyba być radykałem. — Ale nie na jednego tylko Józefa scena ta wpływa, bo i Adolf wyrzeka się jakoś powoli swej „praktyczności“. Zrazu chce wyznać otwarcie Julci, że żenić się z nią nie może, ale widząc ją taką ładną, a przytem taką szczerą i kochającą, powiedzieć jej tego nie ma odwagi; — podniecony zaś widocznymi zabiegami wesołego koleżki, malarza Feliksa, który w sposób komiczny, pod komendą pani Onufrowej, spełnia trudne zadania drużby weselnego, a gotów choćby zaraz do ołtarza z Julcią, — oświadcza się ojcu o jej rękę i otrzymuje jego błogosławieństwo. Biedny „drużba“ Feliks najgorzej na tem wyszedł. Zajęty roznoszeniem półmisków gościom weselnym, z nakazu nieugiętej pani Onufrowej, nie mógł siedzieć przy Julce i z oświadczynami spóźnił się o — minutę. Widz pocieszać się może, iż za lat parę dorośnie podlotek, trzecia córka Mączkowskiego, Paulinka, a wówczas i p. Feliks znajdzie żonę w tym poczciwym domu....

Pomimo treści tak wątłej, nie starczącej na trzy odsłony, tyle w tym obrazku jest szczerości, niewymuszonego humoru, tyle ciepła, że widz ani chwili nie czuje znużenia, a typy Mączkowskiego, ciotki, koleżków, zwłaszcza „drużby“ Feliksa, Onufrowej i Józefa w serdecznej zachowa pamięci, wdzięczny autorowi za mile spędzoną chwilę, odrywającą znużony umysł od codziennych trosk i nieznośnego widoku walki o byt. „Drużba“ przenosi myśl strapioną w jakiś lepszy, może idealny, ale taki poczciwy świat!

Odegrana była ta komedya wybornie. Nie chcąc wymieniać wszystkich, zaznaczę tylko, że doskonałe typy stworzyli: p. Fiszer jako Mączkowski, pani Gostyńska jako Onufrowa, pani Cichocka jako ciotka. P. Sosnowski zadziwił nas grą swoją w roli Józefa. Zmanierowany bohater stał się nagle doskonałym aktorem, jako rubaszny, pospolity, radykalny, a w gruncie zacny rzemieślnik. P. Nowacki jako drużba, Felks, byłby jeszcze lepszym, gdyby powierzchowności trzpiotowatego malarza nadał był nieco cechy artystycznej. P. Feldman wybornie był ucharakteryzowany jako gość weselny, przyjaciel pana młodego, rzemieślnik Dyl, a mimiką swoją i apetytem przy kolacyi wzbudzał wybuchy śmiechu. Najmniejsze nawet role były odegrane bez zarzutu, i całość mogłaby być doskonałą, gdyby nie zwykła wada tak zw. „scen zbiorowych“ na scenie naszej. Oto wszyscy naraz podnoszą taką wrzawę „tłumu“ i tak się tłoczą bezładnie, że w tym hałasie gubi się wątek i niknie sens słów osób głównych, — słów, które powinny dojść do uszu widza. Trochę zanadto jest tu gorliwości naśladowania „tłumu“, który na scenie powinien w porę tak się uciszać, aby rzecz główna nie cierpiała.

Przed „Drużbą“ odegrano arcydziełko Stanisława Dobrzańskiego „Złoty Cielec“. Zdawać by się mogło, że to rzecz napisana wczoraj, że to satyra genialna, której ostrze wcale nie stępiało. Ten bankier Rosenblatt, krzyczący w przerażeniu do córki: „Schowaj, zamknij wszystko, bo ty złodziej i ja złodziej, my wszyscy złodzieje!“ — woła tak samo i dzisiaj przez usta wielu, w tym popłochu wywołanym gorączką złota, chciwością i brakiem zaufania, którego podwaliny wśród katastrof zburzono....

W jednoaktówce tej grał mistrzowsko pan Fiszer, a zupełnie dobrą całość składali: p. Kwiecińska, pp. Walewski, Jaworski, Kwiatkiewicz, wielce typowy jako Goldstern *junior*.

***

Z Izby sądowej.

(Galicyjska Kasa oszczędności).

Lwów, 28 października.

XXIV. dzień rozprawy. Na sali jawi się oskarżona M. Fohrmanowa.

Przybywa także Karpiński. Przewodniczący powiada, że Karpiński nie potrzebuje być koniecznie w sali, ale Karpiński nie korzysta z tego uwolnienia.

Obrońca jej dr. Lisiewicz wnosi o zarządzenie rozprawy tajnej, ponieważ będą omawiane rzeczy ze względu na obyczajność publiczną drażliwe.

Prok. radca Hayderer sprzeciwia się, ponieważ nie uważa, iżby zachodziły warunki z §. 229 u. k.

Trybunał uchwalił nie uwzględnić wniosku obrony o zarządzenie rozprawy tajnej, bo jakkolwiek będą omawiane rzeczy drażliwe, to jednak takie, które już skutkiem dziennikarskich artykułów mają rozgłos powszechny. Mogą te rzeczy obrażać uczucia delikatniejsze — i dlatego przewodniczący zwraca uwagę, że jeżeli ktoś w sali obecny swych delikatniejszych uczuć narazić nie chce, to może salę opuścić.

W audytoryum, nie bardzo licznem, tu i ówdzie objawia się wesołość.

Przewodniczący przedstawia oskarżonej Maryi Stefanii Fohrman, że złożyła w sądzie przesłuchiwana jako świadek, fałszywe świadectwo — i dlatego jest oskarżona o zbrodnię oszustwa.

Oskarżona odpowiada, że sędzia śledczy dopiero po odebraniu zeznań, wystosował do niej ustawą przepisane upomnienie. Zresztą — powiada — mam fakta na dowód, że radca Miłaszewski przesłuchiwał mnie jako współobwinioną, a nie jako świadka.

W toku indagacyi przyznaje Fohrmanowa, że otrzymała do sądu wezwanie jako świadek, ale gdy sędzia śledczy zapytał ją z góry zkąd pochodzi jej majątek, przeto miała wrażenie, iż była obwinioną. Powiada dalej, iż ma dowody na to, iż była w ciągu trzech miesięcy przed wezwaniem do sądu (13 maja r. b.) pod nadzorem policyjnym.

Po przedstawieniu jej zeznań, jakie złożyła w śledztwie jako świadek przyznaje, że nie jest prawdą co powiedziała, iż przed zawarciem znajomości z Zimą miała kilkanaście tysięcy majątku, który naturalnym biegiem ciągle wzrastał. Utrzymuje, że miała tylko kilka tysięcy.

Na dalsze przedstawienie zeznań w śledztwie złożonych, po dłuższem wahaniu, podaje Fohrmanowa, że nie chce dać odpowiedzi na pytanie, czy prawdą jest, co powiedziała w śledztwie: majątek mój nie pochodzi od Zimy ale od innych osób.

Przyznaje natomiast, iż otrzymywała od Zimy datki po kilkaset reńskich.

Na dalsze pytania przewodniczącego, o to, aby oskarżona podała w krótkości swój życiorys, odpowiada z pewną niechęcią. Ojciec jej Hersch w Jaktorowie, był trzy razy żenaty. Oskarżona była córką z drugiego małżeństwa; urodziła się prawdopodobnie w roku 1868. Daty ustalić nie może oskarżona, ponieważ ojciec do „metryki“ jej nie wciągnął. Z powodu zatargów z macochą opuściła dom ojcowski, przybyła do Lwowa, znalazła tu służbę u niejakiego Sprechera. W grudniu r. 1882 jak w aktach policyjnych zapisano, 16-letnia Malcia Fohrman, służąca, postanowiła zarabiać w domu publicznym. W roku 1883 była dwa razy w szpitalu w Tarnopolu. W r. 1884 służyła u jakiegoś Palika przy ulicy Kaźmierzowskiej, potem zbiegła ze służby u niejakiego Meiera, następnie mieszkała u niejakiej Koerner, która ją chciała podstępnie wywieźć do Ameryki. Były z tego powodu dochodzenia przeciwko Koernerowej. Dalej przebywała M. Fohrman w latach 1885 do 1887 u niejakich Pistolów, poczem wyjechała do Czerniowiec, gdzie weszła w styczność z jakimś Judą Lipschützem, który z powodu tej znajomości miał śledztwo o gwałt publiczny, a mianowicie, że chciał Malcię Fohrman wywieźć do Ameryki pod pozorem, że się chce z nią tam ożenić. Z Czerniowiec wróciła oskarżona do Lwowa zamieszkała u niejakiej Pesi Axel.

Oskarżona obecnie zaprzecza, jakoby mieszkając u Pesi Axel, przynosiła dwa razy po 50 złr. od jakiegoś starego pana. (Byłoby to w sprzeczności z twierdzeniem, że przed poznaniem Zimy miała już kilka tysięcy gotówki). We wrześniu 1887 r. zamieszkała na placu Strzeleckim w domu niejakiego Pinza, ztąd wychrzciwszy się, dnia 21 grudnia 1889, i przyjąwszy imiona Marya Stefania Józefa, przeniosła się w r. 1890 do piękniejszego mieszkania w ul. Podlewskiego. W roku 1894 zakupiła przy tejże ulicy realność od pana Alfreda Dzikowskiego.

Przew.: Zkąd się wzięły te początkowe parę tysięcy?

Osk.: Ja sobie składałam ze swego zarobku. Wprawdzie przesłuchana jako świadek powiedziałam sędziemu śledczemu, że przed wprowadzeniem się na plac Strzelecki miałam 7.000 złr. od ciotki, które złożyłam w banku. Ale to nieprawda. Nieprawda też to, co powiedziałam w śledztwie, jakoby znaczniejszych kwot od Zimy nie otrzymywałam; przyznaję bowiem, że dostawałam po 50, 100 a czasami i 200 złr.

Przew.: A Zima powiada w protokole, że dał nawet raz kilka tysięcy reńskich coś między trzy a pięć, przy sposobności kupna domu od p. Dzikowskiego.

Osk.: To ja pożyczyłam u niego — bez wekslu.

W zeznaniach swych podał Zima, że Fohrmanowej pieniędzy nie dawał, bo miała innych możnych protektorów i adoratorów.

Oskarżona uchyla się od odpowiedzi na pytanie, czy Zima powiedział prawdę.

Przew.: (do prowadzącego pióro). Proszę to zanotować i że zarazem zwracam uwagę oskarżonej, że lokatorowie kamienicy, w której Fohrmanowa mieszkała, powiadają całkiem co innego, a mianowicie to, że Zima był o innych adoratorów zazdrosny, nie dopuszczał ich — a nawet lubił takich nieproszonych ado-

ratorów i wybić. (Powszechna wesołość w sali — i oskarżona śmieje się także).

Przew. odczytuje pismo Banku krajowego, wydane na rekwizycyę sędziego śledczego, a przedstawiające wkłady, jakie Fohrmanowa czyniła w Banku — i jakie chwilowo podniosła. Ostatecznie podjęła w dniu 28 marca r. b. 45.700 złr. Gdy nadto za realność zapłaciła 30.600 złr., przeto posiada ogółem 76.100 złr.

Przew.: Jakże te pieniądze z Banku podjęte, zostały użyte? Czy Fohrmanowa kupiła jaki nowy dom?

Osk.: Nie.

Przew.: A zkądże właściwie wzięły się te 76.000 złr. Czy to nie od Zimy?

Osk.: Nie,

Przew.: Ani w połowie?

Oskarżona milczy.

Przew.: Proszę odpowiadać, nie milczeć. Skądże ten majątek pochodzi? Czy to może z drobnych zarobków?

Osk.: Tak, z drobnych, ale przedtem miałam już parę tysięcy.

Przew.: Czy to może od tego jakiegoś Rumuna w Czerniowcach?

Oskarżona: Tak — dał mi 8000 franków.

Przewodniczący przedstawia oskarżonej ponownie, że pomiędzy zeznaniami, jakie złożyła w śledztwie w charakterze świadka, mimo wezwań i upomnień, a obecnemi, ogromne zachodzą sprzeczności, a także między tem, co oskarżona mówi, a co zeznali i zeznają świadkowie. Wszelkie perswazye jednak — jak do tej chwili — nie mogą nakłonić oskarżonej do wyznania jasnego, zkąd jej majątek właściwie pochodzi.

Zaprzecza ona też (na pytanie wotanta radcy Gołkowskiego), jakoby się radziła u adwokatów, co ma w sądzie mówić, gdy ją sędzia śledczy wezwie.

Przewodniczący przedstawia, że stróże kamienicy przy ulicy Podlewskiego zeznali, iż często od Zimy nosili w kopertach pieniądze do Fuhrmanowej. Przew. zapytuje: Jakie to były kwoty?

Oskarżona: Nie wielkie, — na życie.

Przew.: Oskarżona wyprawiała żonie dyrektora sceny przykre?

Osk. przeczy.

Przew.: A jednak wiemy, żeś pani raz powiedziała do niej: „pani żona a ja kochanka“, w tem znaczeniu, że uważasz się za coś ważniejszego.

Tu oskarżona odpowiada bardzo cicho: Raz pan Zima zrobił głupstwo.... Zresztą ja to powiedziałam sędziemu. W sali ogromny szmer, tak, że przewodniczący grozi opróżnieniem sali. Ostatecznie oskarżona przyznaje, że mogła się tak obrażająco w obec żony dyrektora wyrazić.

Przew.: A czy dyrektor — oprócz..., miał jeszcze inne znajomości?

Osk.: Coś mówiono — ale on (Zima) mi mówił, że to nieprawda.

Przew.: No, bo my tu wiemy, że tylko tych dam znajomych Zimy, które przesłuchano w sądzie — było 26. (Ogromne poruszenie i wesołość w sali).

Prokurator stawia oskarżonej pytania, w sprawie nieludzkiego wprost obejścia się jej z ojcem, liczącym lat przeszło 70, który dowiedziawszy się o dobrych stosunkach majątkowych córki, przybył do Lwowa i prosił ją o wsparcie. Kazała go przez policyę wyrzucić.

Oskarżona ogromnie szeroko i szczegółowo przedstawia rzecz tak, iż rzeczywiście zwróciła się do policyi o interwencyę, chcąc pozbyć się ojca, którego podejrzywała, że był namówiony przez policyę, aby wydobyć od Fuhrmanowej wyznanie, że majątek jej od Zimy pochodzi.

(Po przerwie.)

O godzinie pół do 1 po południowej przerwie, przy szczelnie zapełnionej sali, obrońca dr. Lisiewicz stawia pytania swojej klientce w tym kierunku, czy nie wywierano na nią presyi z rozmaitych stron, aby wydobyć od niej jakieś zeznania co do Zimy, tak, że mogła mniemać, iż przeciw niej toczy się śledztwo karne.

Oskarżona podaje, że nachodzili ją rozmaici ludzie, którzy ją chcieli wybadać. Była przygotowana na to, że lada chwila zamknąć ją mogą; drżała na każdy odgłos dzwonka w swojem mieszkaniu. Szczególnie chodził koło niej Przestrzelski, któremu z obawy dała kilka razy po 20 złr., kilka razy po 10 złr.

Zaprzecza dalej oskarżona, jakoby w szpitalu tarnopolskim leczyła się na słabość tajemną, i powołuje się na to, że we Lwowie leczył ją dr. Festenburg.

Obr. dr. Aschkenase: Czy Zima nie zwierzał się czasem o tem, jakie w Kasie są stosunki?

Osk.: Mówił, że ma rozmaite kłopoty, jako naczelnik tak wielkiej instytucyi, zwłaszcza, że jest już wiekowy. Mówiąc o urzędnikach, wymieniał Ziołeckiego, jako jednego z tych, na których więcej niż na innych mógł polegać.

Obr. dr. Lis. składa na stole trybunału list niejakiego Jana Czajkowskiego, pisany do Fuhrmanowej, i prosi o odczytanie go na dowód, że nagabywali ją rozmaici ludzie widocznie w celu wymuszenia od niej jakichś świadczeń.

Po sprzeciwieniu się prokuratora, trybunał uchwalił listu złożonego nie czytać.

Na tem przesłuchanie Fohrmanowej zakończono.

Nastąpiło przesłuchanie świadków. Jako pierwsza staje Sara Stromer, przyrodnia starsza siostra oskarżonej. Zaprzysiężona podaje, zgodnie z zeznaniami w śledztwie złożonemi, że Malcia mając może lat 16 przybyła z Jaktorowa do Lwowa, ponieważ w domu pogniewała się z rodzicami. Nadto przedstawiała, iż ma podejrzenie, że ją chciano z Jaktorowa wywieźć w celach niegodziwych. We Lwowie poszła do służby, potem znikła na jakiś czas, potem wróciła i przyjęła obowiązek w jakiejś pralni Pistola....

Przew.: W śledztwie powiedziała pani, że to był dom publiczny....

Świad.: Nie, to była pralnia. (Wesołość).

W podobny sposób opisuje świadek dalsze zmienne koleje swej przyrodniej siostry, mieszając często w opowiadanie żargon i słowa niemieckie. Z owej „pralni“ chciał Malcię ojciec zabrać, ale ona nie chciała pójść. Potem już Sara Stromer nie widziała jej, aż do chwili obecnej, i nie wie zkąd Malcia przyszła do wielkiego majątku.

Na pytanie obrońcy, świadek Sara opowiada rozmowę jaką miała z agentem Przestrzelskim, który wybadywał ją, co do trybu życia Malci Fuhrman.

Odczytano następnie zeznania niejakiego Natana Majera, właściciela piekarni we Lwowie, który zeznaje, że Malcia Fuhrman, może 19 letnia, „niezbyt przystojna ale przyjemna i szczupła“ (śmiech), służyła u niego, ale została odprawioną, gdy się dowiedziano, że ona jest w policyi meldowaną.

Oskarżona zaprzecza tym zeznaniom, twierdząc, że sama odeszła ze służby, bo jej chłopcy z piekarni dokuczali....

Wchodzi na salę nowy świadek Basia Kerner, stara, zgrzybiała żydówka, u której oskarżona ongi mieszkała.

Obrońca dr. Lisiewicz sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka, ponieważ świadek ma mieć nienawiść do oskarżonej za to, że oskarżona kiedyś przed 13 laty wsadziła ją do kryminału. Dodać należy, że Kernerowa była wówczas pod zarzutem, iż zamierzyła wywozić dziewczęta do Turcyi.

Basia Kerner zaczyna zwyczajem starych kobiet szeroko rozwodzić się o tem, że pan „obroniec“ myli się, bo „ten złość“, co ona mogła do Malci mieć, to już dawno minął....

Senat uchwalił zaprzysiądz Kernerową, która następnie powiada, że poznała Malcię w Tarnopolu, gdzie ona leżała w szpitalu. Potem, kiedy Malcia odeszła ze służby od Majera, (w r. 1885), przyszła do Kernerowej i jakiś czas mieszkała. Przybywszy do Kernerowej nie miała Malcia ani centa, ani żadnych rzeczy, tylko to, co na sobie

Świadek Jakób Pistol, lat 49, tapicer i domokrążca. Był w śledzwie jako podejrzany o handel żywym towarem, którego jednym z przedmiotów miała być Fuhrmanówna. Mimo żądania obrońcy, aby świadka nie zaprzysiądz, senat uchwalił odebrać przysięgę, zwłaszcza, że śledztwo przeciw świadkowi było zaniechane właśnie skutkiem tego, że sama Malcia odwołała zeznania obciążające świadka, więc nie może on żywić do niej żadnej nienawiści. Podaje, że przed laty Malcia mieszkała u niego przez dwa lata jako zameldowana w policyi.... Była biedna, prawie „goła i bosa“. Czy zarabiała dużo — tego świadek ocenić nie może bo to.... od szczęścia, od losu zależy. Po tem pojechała do Czerniowiec, zkąd wróciwszy, zamieszkała przy placu Strzeleckim w bardzo porządnem mieszkaniu, a zagadnięta przez świadka co porabia, powiedziała: „mam teraz pana“.

Świadek następny Malcia Pistol, żona poprzedniego, zeznaje zgodnie z mężem. Wprawdzie Pistolowa utrzymywała, jak powiada „pralnię“, ale Fuhrmanówna, która w tej pralni mieszkała, nic w domu nie prała....

Zawezwany z kolei świadek Alfred Dzikowski sprzedał w jesieni r. 1894 dom swój przy ulicy Podlewskiego. Kupnem zajmował się Zima, który mówił, że ma kupca, pewną panią. Fuhrmanównej świadek bliżej nie znał, ale słyszał pobieżnie, że łączą ją jakieś stosunki z Zimą. Fuhrmanówna nazywała Zimę wujciem, a on ją kuzynką. Dom świadek sprzedał za 55.500 zł. Po skończeniu interesu kupna opowiadał Zima świadkowi, że udało mu się przed kilkunastu laty ocalić pewien fundusz dla kuzynki, z jakiegoś sporu, i że ten fundusz obecnie jej na jego ręce wypłacono — i ztąd kupno domu.

O godzinie 3 popołupniu rozprawę dalszą odroczono do poniedziałku na godzinę 10 z rana.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Robotnicza rada przyboczna zbierze się dnia 4 listopada b. r. w Wiedniu. Na porządku dziennym znajduje się: Zmiana ustępu 1 §. 4 regulaminu robotniczej rady przybocznej i sprawozdanie komisyi, złożonej dla przedyskutowania sprawy prawnego uregulowania pośrednictwa w dostarczaniu pracy. (Sprawozdawca profesor dr. Mischler).

Nowe koleje żelazne w Rossyi. Ostatnimi czasy wydano pozwolenie na budowę następujących kolei, które uznano za niezbędne: Petersburg-Witebsk, jako pierwszy główny dystans linii kolejowej Petersburg-Kijów; dalej kolei północnych: z Petersburga na Wołogdę i Wiatkę, połączenie Astrachania z siecią kolejową; następnie z Czelabińska przez Orenburg i Carycyn dla połączenia Uralu i Syberyi z morzem Czarnem. Urzeczywistnienie tych projektów zależnem jest od tego, jak prędko skończy się obecne przesilenie pieniężne. Po powrocie z urlopu ministra skarbu sprawa ta ostatecznie ma być rozstrzygniętą.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu wrześniu roku 1899 wywarzono w 110 gorzelniach ogółem 1,267.476 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu brodzkim 14 (156.900), brzeżańskim 12 (159.470), czortkowskim 11 (164.760), jarosławskim 3 (60.300), kołomyjskim 7 (75.400). krakowskim 2 (29.700), lwowskim 5 (48.100), przemyskim 5 (23.745), rzeszowskim 3 (20.560), samborskim 4 (16.501) sanockim 1 (4.000), stanisławowskim 10 (161.080), tarnowskim 4 (14.000), wadowickim 2 (6.900), żółkiewskim 27 (326.060 stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu wrześniu 1899 r. ogółem było w ruchu 104 browarów, w których wywarzono 77 558 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 13 (4.877 hekt.), brzeżańskim 4 (1.262 hekt.), czortkowskim 4 (989 hekt.), jarosławskim 13 (3.023 hekt.), kołomyjskim 4 (2.824 hekt.), krakowskim 4 (2.575 hekt.), lwowskim 5 (5.714 hekt.) nowosądeckim 5 (1.796 hekt.), przemyskim 3 (3 844 hekt.), rzeszowskim 6 (3.478 hekt.), samborskim 5 (1.989 hekt.), sanockim 5 (2.710 hekt.), stanisławowskim 7 (4.183 hekt.), tarnopolskim 10 (3.078 hekt.), tarnowskim 4 (15.620 hekt.), wadowickim 6 (6.456 hekt.), żółkiewskim 2 (240 hekt.). W mieście Krakowie 3 (2.400 hekt.), we Lwowie 1 (10.500 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiacu wrześniu 1899 roku wynosiła produkcya soli w Galicyi 172.061 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 122.033 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1898 wynosiła produkcya 128.941 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 92.056 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu wrześniu 1899 roku wyprodukowano o 43.120 centr. metr. więcej, a sprzedano o 29.977 cent. metrycznych więcej, niż w tym samym miesiącu r. 1898.

Wiedeń, 28 października. Spirytus 20·40 do 20·60. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier (silna) 12·17 do —·—.

Tendencya mocna.

Wiedeń, 28 października. Targ zbożowy.

Pszenica na jesień 8·27 do 8·28; — na wiosnę 8·68 do 8·69.

Żyto na jesień —·— do —·—; — na wiosnę 7·11 do 7·12.

Kukurudza na październik —·—do —·—, na listopad 5·26 do 5·27, na maj-czerwiec 1900 r. 5·40 do 5·41.

Owies na jesień —·— do —·—; — na wiosnę 5·56 do 5·57.

Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·— — na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·50 do 33·50.

Tendencya: słaba.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 28 października. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 1900 roku 8·41 do 8·42, — na wrzesień 8·24 do 8·26.

Zyto na kwiecień 1900 r. 6·81 do 6·82.

Owies na kwiecień 1900 r. 5·24 do 5·25.

Kukurudza na maj 1900 r. 5·13 do 5·14.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11·70 do 11·80.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: ograniczona.

Tendencya: słaba.

Pogoda: piękna.

Berlin, 28 października. Banknoty austryackie 169·45. Spirytus 46·30.

Frankfurt, 28 października. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 232·40, koleje państwowe 139·50, Alpiny —·—, Disconto 192·—, Laura 248·80.

Paryż, 28 października. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·37. Mąka (typ „Fleru de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 24·65.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·25 do 12·30, loco Ołomuniec 11·65 do 11·75, loco Berno-Wiedeń 11·65 do 11·75, za listopad i grudzień loco Aussig 12·30 do 12·35, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·40 do 20·60. Nafta kaukazka transito Tryest 5·50 do 5·75. galicyjska przeźroczysta 19·75 do 20·25

Targ zbożowy.

Lwów, 28 października. Pszenica gotowa 8·15 do 8·30. pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 6·20 do 6·50 owies obroczny gotowy 5·30 do 6·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·60, jęczmień nowy —·— do —·—, groch do gotowania 5·75 do 6·75, wyka 4·30 do 4·60, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·60, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 50·—, biała 30·— do 45·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·40 do 5·70, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 10·75, groch pastewny 5·75 do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 16·— do 16·50, warranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W sprawie uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu rawskiego, otrzymujemy pismo następujące:

„Centralny komitet przedwyborczy, na podstawie wniosku powiatowego komitetu przedwyborczego, zatwierdza kandydaturę pana Władysława Górki, burmistrza miasta Rawy, na posła do Sejmu krajowego z kuryi gmin powiatu rawskiego, i wzywa wyborców, aby temu kandydatowi głosy swoje oddali.

We Lwowie, 27 października 1899.

Wiceprezes komitetu centralnego

Stanisław Stadnicki, m. p.“

Koło polskie odbyło dzisiaj rano posiedzenie, na którem wyznaczyło członków swych do Delegacyj.

W sprawie wniosków o zmianę lub zniesienie paragrafu 14 przemawiać miał dzisiaj p. Milewski przeciwko nagłości wniosków a za przydzieleniem ich do komisyi.

Przed zamknięciem onegdajszego posiedzenia Izby posłów, podał Prezydent Izby do wiadomości rezultat wyborów do kilku komisyj. Z Polaków i Rusinów wybrani do komisyi dla nietykalności poselskiej: Winnicki, Eug. Abrahamowicz, dr. Dulęba, Gizowski, dr. Walewski; do legitymacyjnej: Dr. Byk, dr. Dulęba, Gizowski, dr. Górski, Merunowicz, Piliński, dr. Roszkowski, ks. Sapieha, Wachnianin; do petycyjnej: ks. Fischer, Olpiński, Merunowicz, Potoczek, Rychlik, ks. Świeży, dr. Trachtenberg, Znamirowski; do kolejowej: Ochrymowicz, hr. Borkowski, Gizowski, Władysław Gniewosz, dr. Górski, Henzel, dr. Koliszer, Struszkiewicz, dr. Dąmbski.

Wczoraj rano ukonstytuowała się komisya petycyjna, wybierając prezesem posła Baumgartena, a wiceprezesami pos. Wiesenburga i Horzicę.

Komisya dla nietykalności poselskiej wybrała przewodniczącym p. Eug. Abrahamowicza, a jego zastępcą p. Dungla.

Cesarz Wilhelm do Anglii nie pojedzie! Tak donoszą dziś wszystkie prawie dzienniki berlińskie. Już w sierpniu miał cesarz wyjechać do Anglii, a podróży projektowanej nadawano znaczenie ściśle familijne. Tymczasem jeszcze przed ustanowieniem programu, została zaniechaną rzekomo z powodu grożącego zatargu transvaalskiego. Przed niedawnym czasem zapowiadały dzienniki angielskie z całą pewnością, że cesarz przybędzie do Anglii, a nawet ogłosiły już program podróży. Natomiast większość dzienników niemieckich była przeciwną, aby cesarz w obecnej chwili wyjeżdżał na dwór królowej Wiktoryi, gdyż wyglądałoby to tak, jakoby cesarz popierał An-

glię przeciwko Boerom, którzy mają po swej stronie przeważną część narodu niemieckiego. Stanowisko, zajęte przez prasę niemiecką, widocznie zaważyło na szali i cesarz podróży podobno zaniecha. Natomiast cesarz ma udać się w przyszłym miesiącu na zaproszenie cara Mikołaja do Rossyi, celem wzięcia udziału w wielkich łowach.

Berlińskie *Biuro Wolffa* donosi: „W zeszły wtorek wieczorem mieli posłuchanie u cesarza równocześnie sekretarz stanu cesarskiego urzędu marynarki, admirał Tirpitz i sekretarz spraw zagranicznych hr. Bülow. P. Tirpitz udał się następnie do Baden-Baden, celem odbycia narady z kanclerzem rzeszy". Doniesienie powyższe wywarło wielkie wrażenie, ponieważ rzeczone *Biuro* nigdy nie ogłasza o naradach sekretarzy stanu u cesarza. Przypuszczają, że chodzi o wysłanie gdzieś za granicę okrętów, celem obrony interesów niemieckich.

W Mülhuzie nad Renem wygłosił przywódca centrum katolickiego dr. Lieber, mowę, w której zaprotestował, jakoby prowadził intrygę przeciwko ministrowi Miquelowi. Nadmienił, że dla centrum jest obojętną rzeczą, jacy ministrowie ustępują i jacy obejmują po nich urzędy. Centrum pragnie tylko, aby przeciw niemu nie intrygowano.

W kołach dyplomatycznych utrzymują, że obecny dłuższy pobyt ministra hr. Murawiewa w Paryżu ma głównie na celu zaciągnięcie nowej pożyczki rossyjskiej. Finanse rossyjskie w skutek znacznego powiększenia floty i klęski głodowej, panującej w wielu guberniach, zostały mocno nadwerężone i potrzebują wydatnego zasilenia.

Nowo mianowany rossyjski agent dyplomatyczny w Port Arthur, radca stanu Korostewicz, udał się już na swoją posadę. Był on przez lat dziesięć sekretarzem poselstwa rossyjskiego w Pekinie i uchodzi za wybornego znawcę tamtejszych stosunków. Ze względu na akcyę Rossyi na dalekim Wschodzie, nowo utworzona w Port Arthur misya dyplomatyczna uważaną jest za pierwszorzędnego znaczenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 28 października. Posiedzenie dzisiejsze Izby poselskiej rozpoczęło się jak zwykle od odczytania całego szeregu interpelacyj i wniosków.

P. Borkowski wniósł o wybór komisyi, któraby zajęła się obmyśleniem środków przeciw zarazie bydła.

P. Gross domagał się wyboru komisyi socyalno-politycznej.

P. Merunowicz interpelował w sprawie wojskowej degradacyi redaktora *Dziennika Polskiego*.

P. Gessman wniósł o wybór komisyi asekuracyjnej.

Wybór nowych komisyj odbędzie się na poniedziałkowem posiedzeniu.

Prezydent podał wynik przedsięwziętych wczoraj wyborów komisyjnych.

Teraz zażądał głosu „w kwestyi formalnej" p. Schönerer i powiedziawszy, że zarządzenie wyborów do Delegacyj wspólnych dowodzi, iż obstrukcya przestała być niebezpieczną, domagał się, aby Prezydent oddał posłom pulpity, które były umieszczone przed ich siedzeniami, a które im zabrano, aby nimi nie pukali. (Wesołość).

Poseł Wolf oświadczył, że jego stronnictwo postawiło sobie za obowiązek nie dopuścić do wyboru Delegacyj. Że jednak się to nie udało, w skutek braku poparcia u innych stronnictw niemieckich, mowca więc przewiduje, iż istnieje zamiar dalszego naruszania ustaw i rządzenia §. 14. Ponieważ p. Wolf nie przebierał w słowach jak najbardziej dosadnych, więc Prezydent był zmuszony zagrozić mu odebraniem głosu. W dalszym ciągu swojej mowy Wolf dowodził, że wybory do Delegacyj, zanim kwota została oznaczona, są nonsensem, a obowiązkiem posłów niemieckich było do tego wyboru nie dopuścić.

Po mowie Wolfa rozpoczęło się głosowanie na członków Delegacyj wspólnych, a to według krajów.

Wybory do Delegacyj odbyły się wśród ciągłych wykrzyków, przerywań i protestów posła Wolfa, tak, że Przewodniczący wzywał go kilkakrotnie do porządku.

Z posłów z Galicyi do Delegacyj zostali wybrani: Eugeniusz Abrahamowicz, Sokołowski, Popowski, Jędrzejowicz, Ochrymowicz, Dzieduszycki i Jaworski. — Jako zastępcy pp. Sapieha i Roszkowski.

Po wyborach delegacyjnych, Pan Minister spraw wewnętrznych dr. Koerber, odpowiada na szereg interpelacyj, między innemi na interpelacyę posła Zaceka, w sprawie zachowania się starosty w Przerowie podczas demonstracyj, jakie tam były 17 b. m. P. Minister daje szczegółowy opis owych demonstracyj i ekscesów.

Również P. Minister kolei dr. Wittek odpowiedział na kilka interpelacyj.

Poseł Żaczek wnosi, aby na najbliższem posiedzeniu otwarto rozprawę nad dzisiejszą odpowiedzią, jaką P. Minister spraw wewnętrznych dał na jego interpelacyę w przedmiocie krwawych zajść na Morawii.

Wniosek ten prawie jednomyślnie przyjęto, poczem Prezydent zamknął posiedzenie.

Następne odbędzie się dopiero w poniedziałek 6 listopada.

Wiedeń, 28 października. *Neue fr. Presse* zaznacza krążącą w kołach poselskich pogłoskę, że na przedwczorajszem wieczornem posiedzeniu Koła polskiego przyszło do ożywionej rozprawy nad sytuacyą. W dyskusyi tej podnoszono ostre rekryminacye z powodu onegdajszej mowy p. Stranskyego, mianowicie z powodu jej ustępu o hr. Gołuchowskim. Wyrażono zdanie, że potrzeba żądać bezwarunkowo zadośćuczynienia.

Wiedeń, 28 października. Niemieckie stronnictwo ludowe wystosowało do grupy Schoenererowców następujący list: „Niemieckie stronnictwo ludowe stosując się do uchwał na wiecach w Celowcu, Chebie i Libercu, nie brało udziału w parlamentarnych pracach. Obecnie zaś stosunki zostały zmienione przez zniesienie rozporządzeń językowych, stronnictwo więc przeszło od obstrukcyi do opozycyi i nie widzi powodu, dla któregoby miało nadal uniemożliwiać obrady w parlamencie. W tym samym duchu też uchwaliło nie przeszkadzać wyborom do Delegacyj, które zresztą tylko gwałtem dałyby się uniemożliwić. Z tego powodu jednak stronnictwo spotkało się z podejrzeniami i inwektywami ze strony grupy p. Schoenerera. Owóż z tego powodu stronnictwo niemiecko-ludowe zwraca się do szanownej grupy p. Schoenerera z żądaniem satysfakcyi i oświadczenia, że stanowisko stronnictwa ludowego jest właściwe i odpowiednie interesom narodu niemieckiego. Dopóki zaś tego oświadczenia nie otrzymamy, dopóty uważać będziemy stosunki nasze z grupą p. Schoenerera za zerwane".

Wiedeń, 28 października. Komitet wykonawczy prawicy zgodził się jednomyślnie na to, aby dziś już dokonać wyboru członków do Delegacyj.

Klub młodoczeski uchwalił zawrzeć w sprawie wyborów do Delegacyj następujący kompromis z czeską wielką własnością i niemieckimi deputowanymi z Czech: Jako delegaci mają być wysłani czterej czescy, czterej niemieccy i dwaj członkowie konserwatywnej wielkiej własności, jako zaś ich zastępcy jeden czeski i jeden członek konserwatywnej wielkiej własności. O tej uchwale zawiadomiono deputowanego Pergelta.

Wiedeń, 28 października. Deputacya kwotowa ukonstytuowała się wczoraj, wybierając przewodniczącym hr. Schönborna, zastępcą przewodniczącego p. Jaworskiego, a referentem radcę Dworu Beera.

Wiedeń, 28 października. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświaty, wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych, które przyznaje szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi co do jej uczniów te korzyści, które bliżej określa § 12 odnośnej ustawy względem majstrów ciesielskich.

Wiedeń, 28 października. P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował nauczyciela państwowej szkoły realnej w Tarnopolu, Stanisława Tołłoczkę, głównym nauczycielem w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie.

Wiedeń, 28 października. Nowomianowany profesor historyi powszechnej dr. Hirn, przeciw któremu przed tygodniem część młodzieży uniwersyteckiej, mianowicie liberalnie usposobionej, urządziła gwałtowne demonstracye z powodu konserwatywno-katolickich zapatrywań profesora, rozpoczął wczoraj na nowo wykłady w Uniwersytecie. Tym razem żadnych z tego powodu demonstracyj nie było.

Wiedeń, 28 października. Węgierski minister skarbu dr. Lukacs przybył tu i konferował dziś z p. kierownikiem Ministerstwa skarbu dr. Kniaziołuckim.

Wiedeń, 28 października. Przybył tu król serbski Aleksander.

Praga, 28 października. W rozmaitych miejscowościach na prowincyi odbyły się także onegdaj i wczoraj demonstracye. W Kładnie 24 b. m. około 600 ludzi urządziło pochód przez ulice, śpiewając i gwizdając. Żandarmerya i policya miejska rozprószyły demonstrantów, których liczba wzrosła stopniowo do 3000, i nie dopuściła do spotkania robotników narodowców z socyalistycznymi.

W wielu domach żydowskich powybijano szyby. Starosta wydał ogłoszenie, w którem grozi najsurowszemi zarządzeniami, w razie powtórzenia się demonstracyi.

Rzym, 28 października. W obec ponownych pogłosek o zasłabnięciu Papieża, stwierdzają z kół watykańskich, że Ojciec św. przyjmował wczoraj na posłuchaniu kilku dyplomatów.

Bruksela, 28 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przyjęto artykuł I. projektu ustawy nowej ordynacyi wyborczej.

Paryż, 28 października. W nocie *Agencyi Havasa* Bourgeois zaprzecza podanej przez niemieckie dzienniki wiadomości, jakoby on wtedy, kiedy cesarz Wilhelm wystosował znany telegram do prezydenta Krügera, upoważnił był francuskiego ambasadora w Londynie, ażeby na wypadek wybuchu wojny między Niemcami a Anglią, tej ostatniej ofiarował poparcie Francyi.

Belgrad, 28 października. Król Aleksander wyjechał wczoraj do Wiednia, zkąd uda się na kilkutygodniowy pobyt do południowego Tyrolu. Król poruczył regencyę radzie ministeryalnej.

Sofia, 28 października. Książę Ferdynand otworzył wczoraj mową tronową sesyę zgromadzenia narodowego. Książę stwierdza, że stosunki do Rossyi, oswobodzicielki Bułgaryi, oraz do wszystkich państw sąsiednich są niezmiernie lojalnymi. Z wielkiem zadowoleniem wspomina też mowa o uroczystem przyjęciu, jaki zgotował księciu podczas ostatniego jego pobytu w Wiedniu Najj. Cesarz Franciszek Józef.

Santos, 28 października. Zachorowało tu świeżo 12 osób na dżumę, między niemi jeden lekarz.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 28 października. Parlament został odroczony mową tronową, która wypowiada głęboką boleść królowej z powodu śmierci tylu dzielnych oficerów i żołnierzy, a zarazem daje wyraz ufności, że błogosławieństwo Boże towarzyszyć będzie usiłowaniom parlamentu i działalności armii i że pułki angielskie w południowej Afryce stać będą dzielnie na straży honoru Wielkiej Brytanii.

Londyn, 28 października. W Izbie gmin wyraził Gibson Bowles obawę, że w razie dłuższego trwania wojny obce mocarstwa będą się starały wyciągnąć dla siebie korzyści z trudnego położenia. Może się też stać łatwo, że dokonany będzie zamach na posiadłości angielskie, albowiem faktem jest, że z wyjątkiem Austro-Węgier wszystkie mocarstwa nienawidzą Anglii.

Londyn, 28 października. *Times* donosi z Elandslaagte pod datą 22 b. m.: Dotychczas nie można jeszcze dokładnie podać strat Boerów. Zdaje się, że wynoszą one około 250 ludzi zabitych. Wzięty do niewoli dowódca legionu niemieckiego, walczącego po stronie Boerów, pułkownik Schiel, w rozmowie oświadczył, że w obec dzielnego zachowania się wojsk angielskich trudno było myśleć o zwycięstwie.

Londyn, 28 października. *Biuro Reutera* donosi z Kimberley pod datą 24 b. m.: Oddział angielski, liczący 270 ludzi, opuścił rano miasto i spotkał w drodze oddział Boerów, z którym przyszło do bitwy. Później Anglicy otrzymali jeszcze poparcie dwóch pociągów pancernych i oddziału liczącego 220 ludzi wraz z dwoma armatami. Anglicy otworzyli ogień, na który Boerowie dzielnie odpowiadali, mimo, że pozycya ich (Boerów) była znacznie gorsza. Artylerya Boerów przez czas dłuższy pracowała. Walka trwała trzy godziny. Po stronie Anglików jest trzech zabitych i 21 rannych. Boerowie mają straty znacznie większe. Między innymi poległ ich komendant Botha. Anglicy zabrali im dwie armaty.

Paryż, 28 października. W obec doniesienia jednego z dzienników, *Agencya Havasa* zapewnia, że rząd nie zamierza wysłać dywizyi okrętowej do południowej Afryki. Co najwyżej minister marynarki wyszle tam jeden okręt.

Paryż, 28 października. Pomimo wszelkich zaprzeczeń, dzienniki tutejsze uporczywie obstają przy twierdzeniu, iż Francya wyszle kilka okrętów wojennych do brzegów południowej Afryki.

Petit Journal donosi zaś, że za francuskimi okrętami popłyną także rossyjskie.

Kapstadt, 28 października. *Biuro Reutera* donosi pod datą wczorajszą: Ogłoszono tu proklamacyę, podpisaną przez gubernatora Kaplandu Milnera i prezydenta ministrów kraju przylądkowego Schreinera, która uznaje za nieważną i niebyłą proklamacyę, wydaną niedawno przez prezydenta Oranii, Steina, a w której tenże, jak wiadomo, proklamował aneksyę północnej części Kaplandu na rzecz Oranii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 października 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 59·02, Renta majowa 99·55, Węgierska renta koronowa 95·25, Kredyty 371·75, Węg. kred. 375·—, Anglobank 151·—, Union 304·50, Bankverein 270·—, Länderbank 238·25, Staatsbany 329·25, Lombardy 69·75, Elbethal 250·—, wykup. Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 265·—, Rima Muranyi 336·—, Prager Eisen 1386·—, Losy tureckie 57·80, Ruble (Event.) 127·25, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 94·—, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·50. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya silna.

Wiedeń, 28 października 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 59·02, Renta majowa 99·50, Węgierska renta koronowa 95·75, Kredyty 369·75, Węg. kredyt. 371·74, Anglobank 151·28, Union 303·50, Bankverein 270·75, Länderbank 238·12, Staatsbany 332·—, Lombardy 70·25, Elbethal 251·25, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 263·50, Rima Muranyi 336·—, Prager Eisen 1385, Losy tureckie 57·80, Ruble (Event.) 127·37, 20-frank. —·—, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway —·—. Tendencya: silna.

Wiedeń, 28 października 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 371·62, Akcye węg. zakł. kredyt. 376·50, Akcye Anglobanku 150·50, Akcye Unionbanku 306·75, Akcye Banku dla krajów koronnych 337·25, Akcye Bankvereinu 270·50, Akcye Bodenkredit 452·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, (towar —) Akcye kolei państwowych 333·50, Akcye kolei południowej 70·25, Akcye tramwayowe 437·—, Akcye kolei Elbethal 251·—, Akcye kolei północnej 310·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 282·—, Akcye Alpine 264·50, Akcye Rima Muranyi 336·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1374·—, Akcye fabryki broni 197·—, Akcye tureckie tytoniowe 132·25. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·80, Renta majowa 99·55, Austryacka renta koronowa 99·60, Węgierska renta koronowa 95·40, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·10, 4 prc. listy Banku krajowego 96·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·40, 4 prc. listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 95·80, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 94·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·50, Losy tureckie 54·90, Marki 59·—, Rubel 127·37.

Tendencya przy małym ruchu przejściowo silna. Żywy popyt na papiery kolejowe.

Berlin, 28 października 1899. *(Vorbörse* Akcye kredytowe 232·10, Disconto Gesellschaft 191·—. Tendencya: silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską"** wynosi za miesiąc listopad w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z **„Przewodnikiem"** za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

Barchany kolorowe i białe w wielkim wyborze poleca najtaniej **Antoni Gudiens** handel płócień, szifonów i stołowej bielizny. Lwów, plac Maryacki l. 4. Hotel Europejski. Próbki franco.

Nadesłane.

Dr. Brudzewski
okulista
b. I. asystent kliniki okulistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, b. elew kliniki okulistycznej uniwers. w Paryżu, 974
osiedlił się we Lwowie, **ul. Kopernika l. 9,** ordynuje od g. 11—1 i od 3—5.

Specyalista chorób płuc i serca
Dr. Henryk Fraenkel
mieszk obecnie Rynek 25, ordynuje od godz. 3—5.

Dentysta dr. Bohosiewicz
b. asystent kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiel. ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej od g. 9 do 5 przy ul. Jagiellońkiej l. 7, I. piętro.

Nowy środek żywności. Chemikom królewskiego browaru w Steinbruch udało się wytworzyć nową kawę słodową, która przez swą pożywność i wyborny smak i zapach będzie zapewne w każdem gospodarstwie ważną odrywać rolę, drogą kawę w części zastąpi i wyprze zupełnie wszystkie liche dodatki do kawy. Browar ów wyrabia tę kawę z najlepszego i zupełnie czystego słodu, z którego ważą także słynne ulubione piwo Goliat.

Firma Ignacy Landauer i Synowie w Budapeszcie ocenili znaczenie tego środka żywności i objęli jego wyłączną sprzedaż.

Paryż — zbyteczny!

Są przecież jeszcze ludzie, którzy sądzą, że wszelkie wyroby paryskie lepsze są od swojskich. Jak mylnem jest to mniemanie, znowu wykazał niedawno poważny chemik, który dowiódł, że francuskie wody do ust, zawierające salicyl, psują zęby. Wapień który jest składową częścią zębów ludzkich, rozpuszcza się bowiem przez ten kwas, a nieuniknionym skutkiem tego jest rozpadanie się zębów. — Wodą do ust, która ma istotnie siłę odwadniającą, a zębów zgoła nie narusza, jest Kosmin Wsiąka on w błony dziąseł i działa przytem odświeżająco, pozostawiając miły smak.

Flaszka 1 złr. na długo wystarczająca, do nabycia w aptekach, znaczniejszych drogueryach i perfumeryach. Jeneralna reprezentacya E. Skriwan, Wiedeń IX, Müllnergasse 3. 1072

Nieustająca Wystawa zwiększonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 20 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 października 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. Szeptycki z Przylbic, hr. E. Dzieduszycki z Izydorówki, hr. E. Komorowski z Przeworska, ks. K. Sapieżyna z Biłki, hr. W. Reyowa z Biłki, F. Horodyski z Trubchowiec, W. Malik z Krakowa.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 28 października 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	365	—	3.5	—
Banku gal. dla handl. i przemysł po zł. 200	190	—	195	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209	—	210	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	--	285	
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	180	—
Fabryki wagonów w Sanokuprzedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	248	—	253	—
Tow. dla gal przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	50	110	20
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	94	—	94	70
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	50	96	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	50	96	20
4% los w 56 lat	92	—	92	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	90	96	60
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	—	—	102	-
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	—	—	102	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	30	95	--
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	30	93	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	30	28	70
„ Stanisławowa	56	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	124	—	127	—
100 „ „ papierowych	127	10	128	10
100 marek niemieckich	58	75	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 października 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot.		
maj-listopad	99.55	99.75
luty-sierpień	99 35	99.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	99 35	99 55
kwiecień-październik	99 35	99.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.—	171.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.50	135.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	154.—	155.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195 0	196.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	143.50	149.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.75	117 95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99 30	99.50
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 70	.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.30	117.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.—	123.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	209.60	210.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.90	98.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.-	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.30	98.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95 75	96.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.—	118.30
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116 20	116 40
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.20	95 40
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.45	99 45
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.75	138.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	163.—	163 75
„ „ „ za 50 zł.	163.50	164 50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.80	94.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	127.50	128 50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.—	108 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	94.75	95.50
Bukowińskie obl propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	101.25	102 75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	94.—	94.60
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.—	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.35	58 85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 301. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.--
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.70	119.70
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	—.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.-	98.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	94.—	95.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.—	95.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	96.—	97.—
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	96.—	97.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.10	92 80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.40	100.40
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	—.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.—	100 --
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	96.50	97.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	95.-	96.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. } „ „ „ 50 lat los. 4 pr }	99.25	100 25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	108.80	109 50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.40	100. -
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100. -	100 80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99 30	90 90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99 30	90 90
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.70	89 50
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.40	97.10
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100. —
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105 50	106. —
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	96.—	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.40	7.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	198.—
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	155.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27 60	28.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.75	24 75
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.60	20 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	28 —
Salma 40 zł. mk.	83.50	84.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	83.—	84 —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	60.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	64 —	— -
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	150.—	151 —
Peszt. banku handl. 500 zł	1393 -	39 . -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	368 75	369.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	373.—	374 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	370.—	380.--
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	237.75	238 25
„ Austro-węg. 600 zł.	900.—	904 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	305.50	306 50
Czesk. banku związk. 100 zł	131.50	131.75
Zivnostenska banka 100 zł.	129 50	130.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	202 —	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3190.—	3110 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	282 —	284 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196 —	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg galicyj. I 200 zł.	208. -	210. --
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	368.—	372
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	3 0 —	382 -
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	455.	465
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	264.—	264.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1378.	384. -
Schodnicy 500 kor.	950 -	954
Tureck zarz. tytoniow. 500 frank	131.50	1 2 -
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	9 .—	193 -
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.97	59.12
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr	120 75	20 90
Paryż za 100 fran.	47.77	4 82
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	— —
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44 67	44.77
Francuskie banki	—.	—.—
Szwajcarskie banki	47.57	47.65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.58	9.59
20-markówka	11.78	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.97	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	44 70	44 80
Ruble	1 27—	1.27 —

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1. 54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“ Prenumerata rocznie we Lwowie zł 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. hip. 696/99 (8138 1—3)

Niżański Sąd w sprawie hipotecznej o wpis prawa własności do posiadłości lwh. 287 ks gr. gm. Kamień zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę ze Saganów Zeglicką, że dla niej w tej sprawie ustanowiono kuratorem p. dr. Wacława Dundaczka, adw. w Nisku i temuż uchwałę z dnia 20 października 1898 hip. 1091 dla niej przeznaczoną doręczono.

Nisko, dnia 30 maja 1899.

L. cz. 474/99 hip. (8221 1—3)

W stanie biernym majętności tab. Dobieszyn whl. 604 cięży w poz. 1. C. następujący wpis Dom. 46 pag 241 n. 13 on l. 26120 pod. 27. grudnia 1817. Na mocy kontraktu kupna i sprzedaży z Aleksandrem i Salomeą małż. Walewskimi dnia 3. lipca 1815 zawartego, Jan Rogoyski za właściciela gruntu Krystynówka, czyli Klatkówka zwanego w stanie biernym dóbr Dobieszyn się intabuluje.

W skutek żądania Mojżesza Kudlera teraźniejszego właściciela dóbr Dobieszyn o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem wykreślenia tegoż wpisu, wzywa się z życia i miejsca niewiadomego p. Jana Rogoyskiego a względnie tegoż prawonabywców na ręce ustanowionego kuratora p. adw. dr. Chwaliboga z Jasła, aby się w przeciągu 1 roku t. j. po dzień 1 czerwca 1900 roku w tut. sądzie osobiście lub pisemnie zgłosili i swe prawa w tym względzie tem pewniej wykazali, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu żądane wykreślenie wpisanego w poz. 1 C. whl. 604 prawa dozwolone będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 29. kwietnia 1899.

L. cz. IV 873|97 33|II (8219 1—3)

W sprawie wekslowej Chai Basser zastępowanej przez adwokata dr. Adolfa Chajesa przeciwko Jakóbowi Bułatowi o 40 zł. z pn., gdy powódce nie jest wiadome miejsce zamieszkania pozwanego a sądowi także niewiadome, żeby pozwany w kraju przebywał, przeto po myśli §. 512 ust. sąd. cach. gal. ustanawia się dla nieobecnego pozwanego Jakóba Bułata na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Franciszka Kulczyńskiego w Krakowie, temu doręcza się tus. wyrok z dnia 5 lutego 1898 l. cz. IV 873|97 21|II dla Jakóba Bułata przeznaczony i poleca się pozwanemu, aby albo ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział II.
Kraków, dnia 9 września 1899.

L. cz. A. 521/99 (3) (8226 (1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia, że do spadku po śp. Zofii Barwacz, zmarłej w Łukowy dnia 15. kwietnia 1899 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, powołana jest między innemi siostra Agata Kukla, a gdy miejsce jej pobytu nie jest wiadomem, wzywa się ją, aby w ciągu roku zgłosiła się w tut. Sądzie i wniosła deklaracyę do spadku, inaczej spadek po zmarłej jej siostrze Zofii Barwacz ze zgłaszającymi się po niej spadkobiercami i kuratorem Wojciechem Kołodziejem przeprowadzony zostanie.

Tarnów, 4. sierpnia 1899.

L. cz. T. 28/99 (1) (8132 1—3)

Przychylając się do prośby Issera Silbermanna, wdraża się stosownie do art 73 ust. w. postępowanie amortyzacyjne i wzywa posiadacza weksla z daty Kraków dnia 7. czerwca 1898 na kwotę 25 zł. opiewającego za trzy miesiące od daty płatnego na zlecenie Issera Silbermanna wystawionego a przyjętego do zapłaty przez Józefa Apfelbauma by takowy przed upływem dnia 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej licząc tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu powołany weksel na ponowne żądanie Issera Silbermanna za umorzony uznany zostanie.

C. k Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 16. września 1899.

L. cz A. 333, 334/98 (4) (8110 1—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Paraszkę Bojko zawiadamia się o przypadłym na nią spadku po Nykole Bojko, zmarłym w Sadzawie 6. czerwca 1897 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa się ją, by w ciągu roku do tego spadku się zgłosiła, inaczej spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Dmytrem Ostapiszak przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, 9. maja 1899.

Licytacye.

L. cz. E. 571/99 4 (8361 3—3)

Dnia 21. listopada 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya 1/4 części realności w Folwarkach wielkich whl. 9 z przynależnościami.

1|4 część domu z przynależnościami oceniono na 134 zł. 50 ct.

Najniższa cena. niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 89 zł. 67 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 19. września 1899.

L. cz. E. 1193/98 (3) (8072 3—3)

Dnia 24. listopada 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutej. ppzymusowa licytacya realności whl. 957 gm. kat. Brody objętej z przynależytościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 871 zł. 60 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 435 zł. 80 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 12. września 1899.

L. cz. E. 1573/98 (7) (8315 2—3)

Na żądanie Mojżesza Leiby Melzera w Śniatynie, odbędzie się dnia 23. listopada 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Śniatynie licytacya realności lwh. 437|I ks. gr. gm. kat. Śniatyn objętej. zobowiązanej Gittli Schächter własnej, składającej z parc. bud. 64/I.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2000 zł.

Najniższa cena wynosi 1333 zł. 33 $^1/_3$ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 7. października 1899.

L. cz. E. 307/98 (4) (7902 2—3)

Na żądanie Stefana Ołeksiuka, rolnika w Worochcie, odbędzie się dnia 20 listopada 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya realności lwh. 855 gminy kat. Mikuliczyn objętej, na dłużnika Mordka Alberta zapisanej wraz z przynależnościami, składającemi się a) ze szopy drewnianej, z drzewa miękkiego zbudowanej deskami krytej, i b) ze studni murowanej z żórawiem do czerpania wody.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 zł. aw., przynależności zaś a to ad a) na 15 zł. aw., zaś ad b) na 150 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 443 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabutarny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 30 czerwca 1899.

L. 28.234/1899 (8493 2—3)

OBWIESZCZENIE

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Budzanowskim okręgu skarbowym III. klasy na czas trzech lat 1900, 1901 i 1902 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1900 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1901 i 1902, lub też tylko na rok 1900 rozpisuje się publiczną licytacyę zapomocą pisemnych ofert i ustnego przetargu pod warunkami w równoczesnem osobnem obwieszczeniu zawartymi.

Licytacya ustna odbędzie się dnia 9. listopada 1899 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Warunki licytatacyjne. dalej warunki kontraktowe oraz wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej,

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 1775 zł. 50 ct.

Oferty pisemne w opieczętowanych i należycie zaadresowanych kopertach, na których przedmiot dzierżawy ma być uwidoczniony należy wnosić najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu, lub jego zastępcy.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Kwity kasowe, opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej nie będą jako wadyum przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 20. października 1899.

L. cz. E. 1379|98 1 (8474 2—3)

W dniu 8 listopada 1899 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna relicytacya realności w Jabłonicy położonej, whl. 422 ks. grt. gm. Jabłonica objętej, na zaspokojenie pretensyi Ozyasza Hirscha w kwocie 60 zł.

Cena wywołania 300 zł. aw., wadyum 30 zł. a. w.

Kuratorem ustanowiono adw. kraj. p. dr. Berlsteina w Delatynie celem strzeżenia praw niewiadomych wierzycieli.

Protokół oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. E. 2228/98 (3) (8476 2—3)

Na żądanie Tauby Laufer z Delatyna, odbędzie się dnia 7. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya połowy realności objętej lwh. 935 ks. gr. gm. Delatyn dłużnika Mordka Storcha syna Jakóba własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni w 1/4 części do dłużnika należącej.

Połowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 600 zł. przynależności zaś na 5 zł.

Najniższa cena wynosi 403 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. E. 1277/98 (8) (7994 2—3)

Dnia 27. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego przymusowa licytacya realności lwh. 63 gm. kat. Brody objętej z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 5519 zł. 70 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2764 zł. 30 ct.

Warunki licytacyjne i iune odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 12. września 1899.

L. cz. E. 567/98 (5) (8137 2—3)

Na żądanie Waska Owsinskiego odbędzie się dnia 24 listopada 1899 o godz. 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. II. licytacya 1|9 realności lwh 11 6/216 lwh. 14, 6/432 lwh. 15, 2/36 lwh. 26, 1/18 lwh. 27, 12|432 lwh. 28, 1/9 lwh. 30 i 168|84672 lwh. 128 ks. gr. gm. Zubrzyk, Łukasza Owsinskiego własnych

Nieruchomości te ocenione na 414 zł. 36 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 276 zł. 25 ct. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądnąć w biurze Nr. II. tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k notaryusz p. Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 20. czerwca 1898.

G. Z. E. 1166|98 (3) (8370 1—3)

Auf Betreiben der Firma Carl Drössler k. k. Maschienenfabrik und Eisengiesserei in Neutitschein, vertreten durch Hr. Dr. Wilhelm Freisler Adv. in Neutitschein, findet am 27. November 1899 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 1. die Versteigerung des Hauses in Bełeluja E. Zl. 646 und und einer unausgeschiedenen Hälfte des Grundbuchskörpers Einl. Zl. 647 des Grundbuches der Catastralgemeinde Bełeluja sammt Zubehör, statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind a) der Gruudbuchskörper der Einl. Z. 646 auf 1300 fl., b) der Grundbuchskörper der E. Z. 753 auf 600 fl., c) die Hälfte der Grundbuchskörper E. Z. 647 auf 125 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 866 fl. 66 kr., ad b) 400 fl., ad c) 83 fl. 32 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle usw), können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 1 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Śniatyn, am 29. August 1899.

L. cz. E. 582/99 (2), E. 591/99 3, E. 499/98 4, E. 485/99 3 (8450)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości;

1. a) całej realności whl. 824, b) 2/4 części realności whl. 825, c) 2/8 części realności whl. 829 ks. gr. gm. kat. Ilnik objętych, ocenionych na 348 zł. 62 ct.

2. połowy realności objętej whl.' 191 ks. gr. gm. Szandrowiec, ocenionej na 500 zł. 23$^1/_2$ ct.

3. realności objętej whl. 582 ks. gr. gm. Turka, ocenionej na 845 zł.

4. a) 8|12 części real. whl. 62, b) 8/36 części real. whl. 67, c) 8/36 części real. w. hl. 88, d) 8/36 części realności whl. 113, c) 4/12 części realności whl. 126 ks. gr. gm. Kondratów objętych, ocenionych na 410 zł. 64 ct. wraz z przynależnościami, ocenionemi na 100 zł. dnia 27 listopada 1899, a to ad 1. o godz. 10, ad 2. o godz. 12, ad 3. o godz. 11 a ad 4. o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 6.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 232 zł. 42 ct., ad 2. 333 zł. 49 ct, ad 3. 422 zł. 50 ct., a ad 4. 340 zł. 42 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumenta przeglądać można w tutejszym sądzie w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Ue osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 17 października 1899.

L. cz. E. 645/98 (3) (8156)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy zastąpionego przez dyrektora Henryka Zauderera odbędzie się dnia 28. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. licytacya realności whl. 208 ks. gr. gm. Dąbrówka wisłocka objętej Jana Steca własnej i realności whl. 37 ks. gr. gm. Dąbrówka objętej Jana Cichonia własnej wraz z przynależnościami.

Realność whl. 208 ocenioną jest na 688 zł. 13$^1/_2$ ct., zaś realności whl. 37 na 1664 zł. 21, ct. a przynsależności tejże na 70 ct.

Najniższa cena realności whl. 208 wynosi 458 zł. 75 ct, zaś realność whl. 37 objętej 1156 zł. 14 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 18. sierpnia 1899.

L. cz. E. 324/99 4 (8519 1—3)

Dnia 27. listopada 1899 o godz 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lk. 137 lwh. 338 i realności lwh. 391 gminy Inwałd objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono na 2323 zł. 60 ct. wraz z przynależytościami.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1549 zł. 7 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Andrychów, dnia 28. sierpnia 1899.

L. 26241/99. (8464 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia dochodu z prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60) jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego (ust. z 17 lipca 1862 Dz. u. p. Nr. 55 i z 8 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 85 w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1900, albo na rok 1900 z milczącem przedłużeniem na następne dwa lata 1901 i 1902, lub wreszcie na bezwarunkowy przeciąg czasu trzech lat tj. od dnia 1 stycznia 1900 do końca grudnia 1902, rozpisuje się niniejszem na dzień 6 listopada 1899, drugą publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktu.

2) Mający chęć licytowania winien złożyć przed komisyą licytacyjną 10 procent wadyum w gotówce lub efektach kwalifikujących się do przyjęcia jako wadyum.

3) Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem.

4) Pisemne oferty zaopatrzone 10% we wadyum, należy wnosić do Naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do dnia 5 listopada 1899 do godz. 1 po południu.

5) Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach, należących do poszczególnych okręgów można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie jakoteż we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu.

Wykaz okręgów wydzierżawić się mających z dniem 1 stycznia 1900.

Lp.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy		Cena wywołania zł.	ct.	Wysokość wadyum zł.	Licytacya odbędzie się	UWAGA
1	Nawarya	prawo poboru podatku spożywczego od	mięsa	1725	.	173	Dnia 6 listopada 1899 w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie plac Ciowy l. 1. I. p. cd godz. 9 rano do 1-szej po południu.	W myśl §§. 2 i 10 ust. kraj. z 15 kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 33 obowiązany jest dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30 pr. tak długo, jak długo ten dodatek istnieć będzie, i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30 pr. od szynszu dzierżawnego, umówionego za pobór samego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Gródek			14005	.	1401		
3	Rozdół			2021	.	203		
1	Dawidów		wina, moszczu winnego i owocowego	3	.	1		
2	Lwów rayon			2501	50	251		
3	Nawarya			17	67	2		
4	Bóbrka			190	50	20		

Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 19 października 18899.

L. cz. E. 39/99 (4) (8346)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, zastąpionego przez adw. dr. Staneckiego w Kałuszu, odbędzie się dnia 25. listopada 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya połowy realności lwh. 155 gm. Medynia Hrynia Kociułyma własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 268 zł, a mianowicie grunt na 190 zł., a budynki na 78 zł.

Najniższa cena wynosi 178 zł. 66 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 5. października 1899.

L. cz. E. 962/98 (17) (7787)

Na żądanie Gminy m. Tuchowa, odbędzie się dnia 28. listopada 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter, licytacya realności lwh. 101 ks. gr. gm. kat. Tuchów objętej, Waleryi Przewłockiej, Maryi Gustkowej i Antoniny Schinlzowej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5883 zł.

Najniższa cena wynosi 3374 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 26. września 1899.

L. cz. E. 116/99 (4) (7993 1—3)

Dnia 28. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego przymusowa licytacya 36/60 części realności lwh. 120 gminy Folwarki wielkie objętej z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 1185 złr. 30 ct a. w.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 790 zł. 20 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 12. września 1899.

L. cz. E. 610/99 (4) (8481)

Na żądanie Süssli Randowej, kupcowej w Lutowiskach, odbędzie się dnia 27. listopada 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh 43 ks. gr. Lutowiska.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3260 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 1703 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 5. października 1899.

L. cz. E. 788/99 (2) (7900)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobczycach, odbędzie się dnia 27. listopada 1899 o godz. 10 rano w sądzie tutujszym biuro Nr. 2, licytacya realności lwh. 477 w Dobczycach wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego i piwnicy murowanej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 212 zł. 62½ ct.

Najniższa cena wynosi 133 zł. 48 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 26 września 1899.

L. cz. E. 192/98 (11) (8498 1—3)

Na żądanie pana Zygmunta Saryusza Wilkoszewskiego zastąpionego przez adw. dr. S. Ungera w Krakowie, odbędzie się dnia 20. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Krakowie, licytacya dóbr tabularnych Markowa lwh. 648 ks. tab. tut. sądu objętych w powiecie Brzeskim położonych wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 sztuk bydła, 30 sztuk inwentarza martwego oraz uprawnieniem gorzelnianem do wyrobu wódki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40263 zł. 14 ct., przynależności zaś na 213 zł. 40 ct., oraz wartość uprawnienia gorzelnianego do wyrobu wódki na 2000 zł.

Najniższa cena wynosi 28317 zł. 69 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 14. września 1899.

L. cz E. 805/99 (4) (8517)

Na żądanie kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, zastąpionej przez adw. dr. Barbackiego odbędzie się dnia 27. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Nowym Sączu, licytacya realności objętej lwh. 15 ks. gr. gm. kat. Siedlce, wraz z przynależnościami, składającemi się ze sprzętów gospodarczych.

Realność ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4928 zł. 40 ct., przynależności zaś na 203 zł.

Najniższa cena wynosi 3420 zł. 94 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5. października 1899.

L. cz. E. 816/98 (4) (8530)

Dnia 13. listopada 1899 godz. 10 przed południem odbędzie się biurze Nr. 5 licytacya realności w Krasny lwh. 189 z przynależytościami.

Dom oceniono na 100 zł., ogród i rolę na 961 zł. 92 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 707 zł. 95 ct.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 28. sierpnia 1899.

L. cz. E. 328/99 (4) (8520 1—3)

Dnia 17. listopada 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się publiczna licytacya realności pod lk. 32 lwh. 271 ks. gr. gm. Frydrychowice objętej dłużników Jana, Franciszka Maciągów, Waleryi z Zimnalów Maciągowej i Heleny Maciąga własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, jest oceniona na kwotę 2185 zł., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi kwotę 1456 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Andrychów, dnia 26 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1439/98 (10) (8297)

Na żądanie spadkobierców śp. Szczęsnego Pohorockiego a to Mieczysławy Maciszewskiej, Maryi Michałowskiej, Izabeli Kuczkowskiej, Zofii Pohoreckiej i dr. Stanisława Pohoreckiego do rąk tego ostatniego w Tarnopolu odbędzie się dnia 27. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności objętej wyk. hip. l. 1528 ks. gr. Tarnopol pod l. kons. 1080 w Gajach Chodorów ad Tarnopol położonej, składającej się z parceli budowl. l. kat. 1934 ze znajdującymi się na tejże budynkami i z parcel gruntowych l. kat. 4239, 4240, 4241 i 4242.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 295 zł.

Najniższa oferta wynosi cenę szacunkową tj. 295 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i td.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ponieważ ta licytacya celem zniesienia współwłasności ma miejsce, przeto zabezpieczonym na nieruchomości wierzycielom pozostaje ich prawo zastawu zastrzeżonem bez względu na cenę sprzedażną.

Uzyskana przy tej licytacyi cena kupna będzie rozdzielona między współwłaścicieli w stosunku do ich części własności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 30. września 1899.

L. 104227 (8494 1—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi wydzierżawione zostaną na rok 1900 bezwarunkowo, zaś na lata 1901 i 1902 warunkowo t. j. na wypadek, gdyby wypowiedzenie dzierżawy w czas nie nastąpiło, a mianowicie ze strony Skarbu Państwa najpóźniej do 2. października, zaś ze strony dzierżawcy najpóźniej do 15. września 1900 ewentualnie 1901, przez niżej poszczególnione c. k. Dyrekcye okręgu skarbowego następujące stacye mytnicze, a to:

1) W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach stacye myta drogowego Brody, Folwarki wielkie, Podhorce, Sassów i Zborów.

2. W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach stacye myta drogowego w Hołhoczu, Kurowicach, Mużyłowie, Narajowie i Przemyślanach.

3) W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie stacya myta drogowego w Kopyczyńcach.

4) W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi stacye myta drogowego w Dorze, Horodence, Iwanowcach, Jamnie Kołomyi, Kułaczynie, Nadwórnie, Podhajczykach, Siemakowcach, Sorokach Szewelówce, Tatarowie, Werbiążu wyżnym, Zaleszczykach i Jabłonicy.

5) W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie stacye myta drogowego w Bibicach, Borku Fałęckim, Gaju, Kolanowie, Krzyszkowicach i Łopanowie.

6) W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie stacye myta drogowego w Bartatowie, Gródku, Rozwadowie i Zawidowicach.

7) W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu stacye myta drogowego w Białej niżnej, Cieniawie i Gorlicach.

8) W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu stacye myta drogowego w Dubiecku, Gnojnicach, Hubicach, Jaworowie, Jazowie nowym, Przemyślu N. I., N. II., N. III. i N. VI., Starzawie i Sądowej Wiszni.

9) W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie stacya myta drogowego w Zawadzie ad Nagawczyn.

10) W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze stacye myta drogowego w Grabowcu stryjskim, Horodyszczu, Jasienicy zamkowej, Polanie, Raniowicach, Samborze, Powodowej, Stryju, Terszowie i Wolicy Pietniczany.

11) W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku stacye myta drogowego w Olszanicy, Postołowie i Tokach.

12) W c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie stacye myta drogowego w Dolinie, Drohomirczanach, Horocholinie, Kłubowicach, Toporzysku, Lachowcach, Ldzianach i Rosulnie.

13) W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie stacye myta drogowego w Jaworzu, Ładnej, Łukanowicach, Tymowej i Zakliczynie.

14) W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu stacye myta drogowego w Czartoryi, Krowince i Zagrobeli.

15) W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach stacye myta drogowego w Izdebniku, N. I., N. II. i Spytkowicach.

16) W c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi stacye myta drogowego w Kulikowie i Woli wysockiej.

Ustne rozprawy licytacyjne rozpoczną się w każdej z wyszczególnionych c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego dnia 8. względnie 9. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem.

Na poszczególne stacye mytnicze mogą być też wniesione pisemne oferty najpóźniej do dnia ustnej licytacyi, jednak przed rozpoczęciem tej ustnej licytacyi u Naczelnika dotyczącej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego, przyczem szczególnie zaznacza się, że oferty nadane na pocztę, któreby po powyższym terminie do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego weszły będą bezskutecznie zwrócone.

Nadaże konkretalne wyklucza się.

Szczegółowe obwieszczenie co do bliższych warunków postępowania przy tych licytacyach może być przejrzane w czasie zwykłych godzin urzędowych we wymienionych wyżej c. k. Dyrekcyach okręgu skarbowego, w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej tudzież w registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 24. października 1899.
Korytowski.

ОГОЛОШЕНЄ ЛІЦИТАЦИИ.

Ц. к. галицка краєва Дирекція скарбу подає до прилюдної відомости, що в Галичині винаймлені будуть на рік 1900 безусловно, а на літа 1901 і 1902 условно, т. є на випадок наколиб виповідженє найму в термінї не наступило, а іменно зі сторони скарбу державного найпізнїйше до 2 паздерника а зі сторони наємці найпізнїйше до 15 вересня 1900, евентуально 1901 через понизше вимінені ц. к. Дирекциї округа скарбового слідуючі стациї митові а то:

1) В ц. к. Дирекциї округа скарбового в Бродах, стациї мита дорогового, Броди, Фольваркі великі, Підгорці, Сасів і Зборів.

2) В ц. к. Дирекциї округа скарбового в Бережанах, стациї мита дорогового в Бережанах, стациї мита дорогового в Голгочу, в Куровицях в Мужилові, в Нараєові і Перемишлянах.

3. В ц. к. Дирекциї округа скарбового в Чорткові стациї мита дорогового в Копичинцях.

4. В ц. к. Дирекциї округа скарбового в Коломиї стациї мита дорогового в Дорі, Городенці, Іванівцях, в Демні, Коломиї, Кулачині, Надвірні, Підгайчиках, Сімаківцях, Сороках, Шевелівці, Татарові, Вербіжу вижнім, Заліщиках і Яблонини

5. В ц. к Дирекциї округа скарбового в Кракові стациї мита дорогового в Бабицях, в Борку фаленцкім, Гаю, Кданові, Кришковицях і Леманові.

6. В ц. к. Дирекциї округа скарбового у Львові стациї мита дорогового в Бартатові, Городку, Розвадові і Завидовцях.

7. В ц к Дирекциї округа скарбового в Новім Сончи, стациї мита дорогового в Білі нижній, Ціняві і Горлицях.

8. В ц. к. Дирекциї округа скарбового в Перемишли, стациї мита дорогового в Дубецку в Гноижицях, Губицях, Яворові, Язові новим, Перемишли Нр I, Нр II., Нр. III., і Нр, IV., Старяві і Судовій Вишни

9. В ц к. Дирекциї округа скарбового в Решові стациї мита дорогового в Заваді ад Надавчин.

10 В ц к Дирекциї округа скарбового в Самборі, стациї мита дорогового в Грабівци стрийскім, Городищи Ясеници, Замковій, Поляні, Рамовицях, Самборі, Поводовій, Стрию, Тершові і Волици-Пятничани.

11. В ц. к. Дирекциї округа скарбового в Сяноці, стациї мита дорогового: в Вільшаници, Постолові і Токах

12. В ц к. Дирекциї округа скарбового в Станіславові, стациї мита дорогового в Долині, Дрогомірчанах; Горохолині, Клубовницях, Топориску, Ляховицях, Льдянах і Росульні.

13 В ц. к. Дирекциї округа скарбового в Тарнові стациї мита дорогового в Яважи, Ледниї, Лукановицях, Титовій, і Заклічині.

14 В ц к Дирекциї округа скарбового в Тарнополи стациї мита дорогового в Чарториї, Кровинцях і Загробели.

15. В ц к Дирекциї округа скарбового в Вадовицях, стациї мита дорогового в Іздебнику Нр I і Нр II. і Спитковицях.

16 В ц к Дирекциї округа скарбового в Жовкві, стациї мита дорогового в Куликові і Воли висоцкій

Дотичачі устні розправи лицитаційні розпічнуть ся в кождій з вимінених ц к. Дирекциї округа скарбового дня 8 а взглядно 9 падолиста 1899 о годині 9 перед полуднем.

На вимінені стациї митові могут бути також внесені писемні оферти, найпізнїйше до дня устної ліцитациї у Начельника дотичачої ц. к Дирекциї круга скарбового, причім особливо зачначує ся, що оферти надані на почту, а котріби по упливі позизшого терміну вплинули до ц к. Дирекциї округа скарбового будуть безслідно звернені.

Надажі конкретальні виключає ся.

Повне оголошенє що до ближших условій поступованя при тих ліцитаціях може бути переглянене в часі звичайних годин урядових в повиж вимінених ц к Дирекціях округа скарбового, в дотичачих ц к Дирекціях округа скарбового, в дотичачих ц. к. Надзорах сторожи скарбових а також в регистратурі ц к. краєвої Дирекциї скарбу у Львові

Ц. к краєва Дирекция скарбу
Львів, дня 24 паздерника 1899.

LICITATIONS-KUNDMACHUNG.

Die k. k. Galizische Finanz-Landes-Direktion bringt zur allgemeinen Kenntniss, dass bei den nachstehend bezeichneten galizischen Finanz Bezirks-Directionen folgende Aerarial-Mautstationen für das Kalenderjahr 1900 unbedingt, beziehungsweise bedingt auch für die Jahre 1901 und 1902 für den Fall nämlich als die Kündigung seitens des Aerars spätestens bis 2. October, und von Seiten des Pächters spätestens bis 15. September, 1900 eventuell 1901 nicht erfolgen sollte, werden verpachtet werden.

1) Bei der k. k. Finanz Bezirks-Direction in Brody 5 Wegmautstationen und zwar:

Die Wegmautstationen zu Brody, Folwarki wielkie, Podhorce, Sassów und Zborów.

2) Bei der Finanz-Bezirks-Direction in Brzeżany 5 Wegmautstationen u. zwar: Die Wegmautstationen zu Holhocze, Kurowice, Mużyłow, Narajów und Przemyślany.

3) Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Czortków die Wegmautstation zu Kopyczyńce.

4) Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Kołomyja 15. Wegmautstationen u. zwar: die Wegmautstationen zu Dora, Horodenka Iwanowce Jamna, Kołomyja, Kułaczyn, Nadwórna, Podhajczyki, Siemakowce, Soroki, Szewelówka, Tatarów, Werbiąż wyżny, Jabłonica und Zaleszczyki.

5) Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Krakau 6 Wegmautstationen und zwar: die Wegmautstationen zu Bibice, Borek Falęcki, Gaj, Kolanów, Krzyszkowice u. Łapanów.

6) Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg 4 Wegmautstationen u. zwar: die Wegmautstationen zu Bartatów, Gródek, Rozwadów und Zawidowice.

7) Bei der k. k Finanz-Bezirks-Direction in Neu Sandez 3 Wegmautstationen u. zwar: die Wegmautstationen zu Biała niżna, Cieniawa und Gorlice.

8) Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl 11 Wegmautstationen u. zwar: die Wegmautstationen zu Dubiecko, Gnojnice, Hubice, Jaworów, Jazów nowy, Przemyśl Nr. I, II, III. und IV, Starzawa und Sądowa Wisznia.

9) Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Rzeszów die Wegmautstation zu Zawada ad Nagawczyn.

10) Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor 9 Wegmautstationen und zwar: die Wegmautstationen zu Grabowiec stryjski, Horodyszcze, Jasienica zamkowa, Polana, Raniowice, Sambor Powodowa, Stryj, Terszów und Wolica Pietniczany.

11) Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sanok 3 Wegmautstationen und zwar: die Wegmautstationen zu Olszanica, Postołów u. Toki.

12) Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Stanislau 7 Wegmautstationen u. zwar: die Wegmautstationen zu Dolina, Drohomirczany, Horocholina, Kłubówice, Taf borzysko Lachowce, Ldziany und Rosulua.

13) Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnów 5 Wegmautstationen u. zwar: die Wegmautstationen zu Jaworze, Ładna, Łukanowice, Tymowa und Zakliczyn.

14) Bei der k k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol 3 Wegmautstationen u zwar: die Wegmautstationen zu Czartorya, Krowinka und Zagrobela.

15) Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Wadowice 3 Wegmautstationen u. zwaz: die Wegmautstationen zu Izdebnik Nr. I, Izdebnik Nr. II. und Spytkowice und

16) Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Żółkiew 2 Wegmautstationen u. zwar: die Wegmautstationen zu Kulików u. Wola wysocka.

Die mündlichen Lizitationsverhandlungen beginnen bei jedez der genannten Finanz Bezirks-Directionen am 8 beziehungsweise 9 November 1899 um 9 Uhr Vormittags.

Es können auf einzelne Stationen auch schriftliche Offerte längstens bis zum Tage der mündlichen Versteigerung der Mautstation jedoch vor dem Beginnen dieser mündlichen Vorsteigerung bei dem Vorstande der Finanz-Bezirks-Direction überreicht werden, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass die auf die Post aufgegebenen Offerte, welche im obigen Termine bei der Finanz-Bezirks-Direction nicht einlangen, als verspätet eingebracht erfolglos zurückgestellt werden. Konkretal-Anbote sind ausgeschlossen.

Die spezielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und über den Vorgang bei diesen Lizitationen kann bei den genannten Finanz-Bezirks Directionen und den betreffenden Finanzwach Control Bezirks Leitungen, sowie in der Registratur der Finanz-Landes-Direction während der Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg, am 24 Oktober. 1899.
Korytowski.

L. cz. E. 33/99 (7) (511 1—3)

Na żądanie p Schmela Anisfelda kupca w Kalwaryi, odbędzie się dnia 22. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddz IV. w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych Koczanka lwh. 587 ks tab. objętych w powiecie sądowym Grybów położonych wraz z przynależytościami, w protokole z dnia 26. lipca 1899 bliżej opisanemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9353 zł. 06 ct. przynależności zaś na 6789 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 10 761 zł. 75 ct, a w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8. października 1899.

L. cz. E. 459/98 (8528)

Dnia 15. listopada 1899 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 licytacya realności w Krasnej lwh. 21 z przynależytościami.

Dom oceniono na 150 zł. ogród i rolę na 1150 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 866 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 20. września 1899.

L. cz. E. 244/98 (8529)

Dnia 14. listopada 1899 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 licytacya realności w Zręcinie lwh. 161 z przynależytościami.

Realność tę oceniono na 1805 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1203 zł. 32 ct.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 15. września 1899.

Konkursa.

L. 4409 (8456 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Ujściu solnem, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Okręg sanitarny Ujście solne obejmuje 23 gmin, z ludnością 14.400 głów.

Warunki:

1. Dyplom doktorski z wszech nauk lekarskich uzyskany na jednym z uniwersytetów austr.

2 Dwuletnia przynajmniej praktyka lekarska w jednym z szpitali krajowych.

3. Swiadectwo fizycznego uzdolnienia.

4. Zobowiązanie się do utrzymywania apteki domowej.

Do posady tej przyłączona jest płaca roczna 600 zł., oraz ryczałt na podróże urzędowe 300 zł rocznie

Termin do wnoszenia podań do dnia 30. listopada 1899.

Posada ta ma być objętą od 1. stycznia 1900 r.

Z Wydziału powiatowego.
Bochnia, dnia 24. października 1899.
Prezes: Z. Włodek w. r. Sekretarz: Siemieński w. r.

L. 7298/99 (8407 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k woźnego przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Oddział II. we Lwowie z roczną płacą 300 zł. i z 25% dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs do 22 listopada 1899.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania, zaopatrzone dowodem co do wieku dotychczasowego zatrudnienia, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie wnieść w drodze przepisanej do c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych oddział II. we Lwowie najdalej do 22 listopada 1899.

Uprawnieni w myśl § 4 ust z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerowie mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pozostawania w czynnej służbie wnieść w drodze przełożonej c i k. władzy wojskowej, nie należący zaś do związku wojskowego podoficerowie w drodze odnośnego c k. starostwa.

Kompetent z wprawnem pismem będzie miał pierwszeństwo.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych Oddz. II.
Lwów, dnia 19. października 1899.

L. 113 (8538 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia dwóch posad asystentów przy c. k. szkole położnych w Krakowie z remuneracyą roczną po 600 zł., rozpisuje się konkurs.

Powyższe posady będą nadane doktorom wszech nauk lekarskich na przeciąg dwóch lat, po upływie których mogą być przedłużone na dalsze dwa lata.

Pierwszy z tych asystentów będzie obowiązany mieszkać w pokoju przeznaczonym dla niego w gmachu szpitala św. Łazarza.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania swe należycie udokumentowane na ręce c. k. krajowego referenta sanitarnego we Lwowie najdalej do 14. listopada 1899.

Lwów, dnia 27. października 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 14/98 (40) (8540)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy cyw. oddział VII. we Lwowie jako konkursowy ogłasza, iż w sprawie masy rozbiorowej ś. p. Włodzimierza Leona Radeckiego wyznacza się celem sprawdzenia rachunku i ustalenia honoraryum zawiadowcy tejże masy pana adw. dr. Horowitza termin na dzień 7. listopada 1899 o godz. 10 rano w sali Nr. 21 tut. sądu, na którym ogół wierzycieli będzie miał prawo rachunek badać, zaś honoraryum ustalić podczas gdy wydział wierzycieli może co do honoraryum wnioski czynić, zaś rachunek zatwierdzić.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 11. października 1899.

L. cz. S. 24/98 (119) (8499)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy konkursowej Saula Laufera, którzy dotąd roszczenia swoje do masy zgłosili, że zarządca masy przedłożył mi plan częściowej repartycyi funduszów tej masy i że mogą plan ten bądź u mnie bądź u zarządcy masy przeglądnąć i podjąć z niego odpisy i że ewentualne swoje zarzuty przeciw temu planowi mogą wnieść do mnie ustnie lub pisemnie do dnia 7. listopada 1899 włącznie następnie zaś w razie wniesienia zarzutów stawić się mają na audyencyi w dniu 13. listopada 1899 o 10 rano w biurze Nr. 2, na której nastąpi rozprawa co do wniesionych zarzutów i ustalenia rozdziału.

Kraków, dnia 24. października 1899.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 50/99 (8512)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489, 493 p. k, że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 42 czasopisma „Głos przemyski“ z dnia 15. października 1899 pod napisem „Ważne dla galicyjskich starostów“ stanowi występek z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma Głos przemyski przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
Przemyśl, dnia 21 października 1899.

L. cz. Pr. III 82|99 2 (8543)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa w myśl §. 493 pk., iż zamieszczone w Nr. 42 czasopisma „Naprzód“ z 19 października 1899

1. na stronicy pierwszej szpalta 3cia ustępy artykułu „Nowy pomysł Lanikiewicza“ od początku do „starostów“ oraz „Na ten pomysł“, do „w parlamencie“, tudzież

2. artykuł „Tarnowskie Starostwo“ na stronicy 4, szpalta trzecia zawierają znamiona występku z §. 300 uk. i zabrania się rozszerzania tych ustępów.

Kraków, 24 października 1899.

L. cz. Pr. III 83/99 2 (8544)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratora Państwa w myśl §. 493 pk. orzekł, że zamieszczony w czasopiśmie drukowem „Młodość“ z daty Kraków w październiku 1899 na stronicy 244 i 245 artykuł pod tytułem „Bohdan Mączewski, z cyklu „Ilustracye pisma świętego“ zawiera znamiona zbrodni obrazy religii z §. 122 lit. a uk. oraz występku z §§. 303 i 516 uk., że zabrania się rozszerzanie tegoż artykułu.

Kraków, 24 października 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 216|99 3 (8017 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Dubiszowną, że w toku postępowania spadkowego po Maryannie Dubiszowej, zmarłej w dniu 22 maja 1882 w Podgrodziu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, ustanowiono dla niej kuratorem Jana Dubisza z wezwaniem, aby w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wniosła, gdyż inaczej pertraktacya z powyż dla niej ustanowionym kuratorem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 5 września 1899.

L. 99.656/III (8467 1—3)

Obwieszczenie.

Od dnia 1 października 1899 dopuszczalne sa listy wartościowe (lettres de valeur) do kolonii brytyjskiej Nowa Funlandya.

Deklarowana wartość listu nie może przenosić sumy 3000 franków.

Należytość za ubezpieczenie wynosi 18 ct. za każde 300 franków deklarowanej wartości lub część tychże.

Z. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów
Lwów, dnia 20 października 1899.

KUNDMACHUNG.

Vom 1 October 1899 sind die Wertpapiere (lettres de valeur) nach der britischen Colonie Neu Funland zulässig. Der Maximalbetrag der Wertangabe ist auf 3000 Franken beschränkt. Die Versicherungsgebühr beträgt 18 kr. für je 300 Frcs. der Wertangabe oder einen Theil hievon.

ОГОЛОШЕНЄ.

Від дня 1 жовтня 1899 допустимі суть листи вартістні (lettres de valeur) до кольонії британскої Нова Фунляндия. Подана вартість листу не може перевисшати суми 3000 франків Належитість за обезпечене виносить 18 кр за кождих 300 франків поданої вартости або часть тихже.

L. 293 (8492 1—3)

Dr. Jakób Spett wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Dynowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 12. października 1899.

L. 291 (8491 1—3)

Dr. Stanisław Sosnowski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Dynowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 12. października 1899.

L. 305 (8490 1—3)

Dr. Eustachy Borecki, adwokat w Mościskach, przebywający także w Delatynie, został zasuspendowany na jeden rok w wykonywaniu adwokatury.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 23. października 1899.

Doniesienia prywatne.

Ц. 910|99. (1—3)

Конкурсъ.

На упраздненную стипендію бл. п. Павла Черлюнчакевича, годичныхъ 100 (сто) зр. в. а. обявляется симъ конкурсъ, съ опредѣленіемъ срока по день 3 (15) декабря 1899 года. Подавати просьбы могуть посредствомъ училищного настоятельства въ русскій народный Институтъ „Народный Домъ“ во Львовѣ, которому прислугуетъ право надаванія той стипендіи, студенты, посвящающіи ся наукамъ правничимъ, медицинскимъ, философическимъ или техническимъ, котори выкажутся, що суть

а) родомъ изъ Галичины,

б) русской народности и греко кат. обряда,

в) бѣдны,

г) нравственно хорошо ведут ся и

д) въ наукахъ хорошо успѣвають.

Сродники фундатора, бл. п. о. Павла Черлюнчакевича, ревнующіи въ наукахъ, имѣють первенство.

Стипендистъ пользуется надѣленною стипендією до окончанія студій, а по окончаніи тѣхъ же еще два года, если подвергает ся строгимъ испытамъ для достиженія степени доктора.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Института „Народный Домъ“.

Львовъ, 16 (28) сентября 1899.

Предсѣдатель:
Др. Іосифъ Делькевичъ.

Do gorzelń! Jedynie pewne w fermencie. 888

sławne drożdże

poleca handel
Karola Bałłabana
Lwów, Halicka 23.

Mautnera i Syna
we Wiedniu, St Marx.

Nowo otworzony magazyn mebli
zaopatrzony w doborowe wyroby we Lwowie, ul. Akademicka l. 8, w podwórzu, poleca Szan. P. T. Publiczności 1016
BOLESŁAW HASZCZYŃSKI.
Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble tapicerowane, gięte i żelazne, wszystko po cenach najprzystępniejszych i rzetelną obsługą, poleca się łaskawej pamięci
Bolesław Haszczyński.

Nowy racyonalny sposób leczenia.
Świadectwa renomowanych lekarzy.
Nieszkodliwy, bez medycyny.
Wszystkim nerwowo chorym
poleca się gorąco broszurę **Romana Weissmanna**
wyszłą w 26-tem wydaniu:
O chorobach nerwowych i apopleksyi, zapobieganie i leczenie.
Bezpłatnie otrzymać można w księgarni
Carl Valentin's Sohn — Fünfkirchen.

Ces. król. uprzywil. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Piąte nadzwyczajne
Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów
c. k. uprz. galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego
odbędzie się
we środę dnia 6. grudnia 1899
o godzinie 10 przed południem
w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmiot rozprawy:
Wniosek na powiększenie kapitału akcyjnego.

P. T Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutów złożyć akcye swoje najdalej do dnia 8. listopada b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub w filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Lwów, dnia 12. października 1899.

Rada Nadzorcza.

§ 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodni przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye (kwity tymczasowe) wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada Nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcye wydane będą kwity i karty ligitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§. 65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej Akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście, jako też i przez umocowanie drugiego Akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

Przedruk nie będzie opłaconym).

Stowarzyszenie **„Bratnia Pomoc kolejarzy“** w Krakowie zatwierdzone reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 8. grudnia 1897 L. 104.700, na Walnem Zgromadzeniu w dniu 13. sierpnia 1899 z powodu małej ilości członków zostało rozwiązane, o czem się strony interesowane zawiadamia.

BAŁŁABANOWKA
stara czysta

Żytnia wódka

KAROL BAŁŁABAN

bez cukru i bez anyżu.

Lwów, ul. Halicka l. 23. 729

Skład i pracownia futer

Braci Lubelskich

we Lwowie, przy ul. Wałowej l. 3

Polecamy na sezon zimowy **swój świeżo sprowadzony** zapas futer w skórach jakoteż gotowych futer **damskich i męskich**, kołnierze, zarękawki, czapki, baranice i wiele innych a możliwych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. — Również utrzymujemy na składzie wielki wybór sukna dla pokrycia futer i sprzedajemy po możliwie **najniższych cenach.**

Cenniki gratis i franco.

Goliat- Kawa słodowa

królewskiego browaru w Steinbruchu jest najpożywniejszy surogat kawy Wyrabiany jest we własnej fabryce, z tego samego słodu, z którego palone jest też sławne i powszechnie lubiane

Goliat- Piwo słodowe

które polecone jest przez profesorów uniwersytetu Dr. Benedikta we Wiedniu i przez Dr. Korany'ego i Dr. Ketly'ego w Budapeszcie i używane jest z najlepszym skutkiem przy cierpieniach nerwowych, niedokrwistości, niestrawzości i ogólnych osłabieniach.

Goliat- Kawa słodowa

jest najlepszą, najpożywniejszą, najzdrowszą surogat kawą, zamawiać można w generalnej reprezentacyi:

Ignaz Landauer i Synowie, Budapeszt

Goliath- Piwo słodowe

zamawia się u jen. zastepcy na Austryę:

Antony Koretz,
Wien, XVIII., Staudgasse Nr. 13. 1105

Dla skrofulicznych, niedokrwistych i słabowitych dzieci polecam znów mój ulubiony, wszędzie znany

LAHUSENA jodowo-żelazisty

Tran wątrobiany

Najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Smak nadzwyczaj miły. Lekko i bez wstrętu do zażycia. Tegoroczne wypełnianie nadzwyczaj staranne. Wiele lekarskich świadectw i podziękowań Trwanie kuracyi od września do maja. Oryginalne flaszki w silnych skrzyniach. Należy żądać zawsze tran wątrobiany aptekarza Lahusena, Bremen. Tylko wówczas jedynie prawdziwy. Główny skład we Lwowie w aptece **Mikolascha, ul. Kopernika.**

Przeprowadzenia okrętem, koleją i drogą kołową.

Specyalność: wozy meblowe 8·50 m. długie i 2.50 m. wysokie. 746

Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

Haut i Begleiter

Dom spedycyjny i komisowy

Lwów, ul Kościuszki l. 13, Telefon nr. 546.

Adres na telegramy: Haut-Begleiter Lwów.

Żadna woda mineralna rodzima

nie zawiera takiej ilości **węglanu litowego**, jak nasza

Woda litowa

polecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, sporządzona w naszym Zakładzie wód sztucznych mineralnych pod kontrolą komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa.

Woda ta działa skutecznie **we wszystkich** wypadkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy piasku moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza, artrytyzmie, gośćcu, dnie nożnej i t. p.

Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem osiągnięte. 197

Woda ta jest przyjemna w smaku i łatwo strawna.

K. Rząca i Chmurski

Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

Skład dla Lwowa: w aptece J. Wewiórskiego ul. Halicka 5.

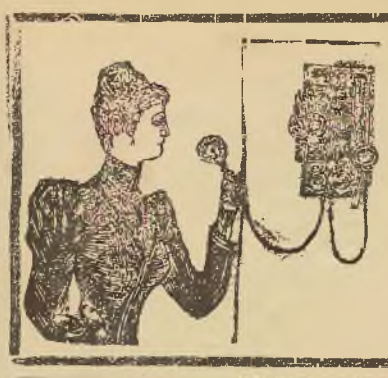

KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

postawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

---

8 złr.

Bez zysku

w cenie wyrobu

dajemy prawdziwy amerykański, platerowany

Zegarek Plaque-Remontoir

podwójnie kryty, celem zaprowadzenia go tu.

Dajemy zegarek ten jako reklamę dla fabryki po cenie kosztów własnych i jest to rzadka sposobność dla wszystkich, chcących kupić zegarek, który od złota prawdziwego odróżnić się nie daje, za niesłychanie niską cenę

8 zł. w. a.

Tryb zegarka tego jest prawdziwie mistrzowski i żaden złoty zegarek za 300 zł. nie jest lepiej wykonany. Silna koperta jest najnowszym sposobem 18-karatowem złotem platerowana i przez to nigdy koloru nie traci.

Każdy zegarek bywa przed wysłaniem go wyczyszczony i dołączony zostaje rewers gwarancyjny na 3 lata. Najlepszą gwarancyą dla dobroci zegarka tego jest to, że zobowiązuję się natychmiast bez odciągnień pieniądze zwrócić, gdyby zegarek nie odpowiadał powyższym warunkom.

Główna sprzedaż i wysyłka

R I X, Wiedeń, Praterstrasse Nr. 16.

Wysyłka na prowincyę lub za granicę tylko za zaliczką.

Oryg. znak gwarancyjny. Damski **zegarek** 10 zł.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem

30 czerwca 1899

a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej,

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.

dnia 6 i 7 listopada 1899 r.

o godzinie w pół do 10. przed południem wobec c. k. notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod l. 15 plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Do sprzedaży przeznaczone są przedmioty zastawione do liczb:

11552	11553	11611	11629	11724	12074	12234	12352	12539	12721	12755	12959	13035	13114	13341	13785
14101	14290	14316	14430	14528	110	111	237	344	359	723	758	773	774	776	788
794	808	992	1005	1291	1421	1548	1584	8194	8286	8370	8431	8477	8519	8545	8547
8576	8581	8593	8697	8730	8744	8756	8790	8816	8819	8836	8843	8852	8853	8879	8932
8992	9003	9004	9030	9055	9082	9140	9159	9160	9190	9237	9252	9343	9368	9401	9416
9506	9631	9734	9747	9753	9760	9777	9813	9830	9852	9865	9866	9867	9872	9898	9926
9981	9982	10017	10101	10123	10124	10165	10921	10948	11060	10263	10298	10340	10344	10356	10364
10385	10388	10416	10421	10444	10455	10476	10497	10535	10539	10554	10659	10720	10732	10740	10756
10768	10791	10797	10805	10812	10813	10820	10864	10177	10303	10727	11080	11081	11082	11087	11106
11115	11118	11120	11121	11122	11125	11139	11146	11178	11216	11217	11218	11225	11351	11356	11396
11397	11444	11459	1 521	11541	11588	11597	11600	11655	11696	11719	11722	11819	11823	11863	11864
11865	11873	17885	11893	11965	11966	11967	11987	11988	12019	12036	12079	12081	12126	12130	12183
12184	12185	12200	12205	12243	12264	12278	12279	12289	12290	12291	12299	12315	12326	12350	12392
12418	12430	12432	12443	12472	12473	12474	12485	12508	12516	12598	12600	12651	12665	12671	12683
12688	12692	12721	12722	12748	12756	12781	12807	12836	12881	12882	12898	12901	12916	12920	12930
12939	12942	12943	12944	12974	13030	13034	13047	13052	13059	13060	13067	13077	13114	13121	13149
13199	13214	13250	13254	13261	13262	13263	13264	12265	13266	13267	13268	13270	13273	13274	13275
13276	13277	13278	13282	13283	13284	13285	13303	13306	13315	13316	13323	13346	13384	13393	13394
13405	13426	13434	13458	13470	13480	13481	13493	13502	13518	13521	13536	13538	13544	13549	13551
13552	13553	13554	13557	13558	13559	13560	13561	13563	13565	13567	12568	13569	13570	13574	13588
13592	13594	13596	13602	13606	13608	13617	13630	13632	13633	13634	13635	13636	13643	13644	13647
13664	13668	13669	13670	13674	13677	13680	13681	13685	13687	13690	14691	13692	13693	13694	13695
13709	13710	13714	13719	13720	13725	13729	13730	13734	13735	13736	13742	13746	13750	13751	13768
13770	13771	13775	13776	13777	13779	13784	13785	13795	13796	13808	13808	13809	13811	13812	14814
13815	13816	13823	13829	13833	13835	13836	13837	13838	13840	13842	13843	13844	13845	13846	13847
13848	13849	13850	13851	13853	13854	13855	13856	13857	13858	13860	13864	13865	13866	13869	13872
13875	13876	13880	13881	13882	13883	13891	13892	13893	13895	13896	13897	13898	13901	13904	13909
13910	13916	13918	13921	13922	13925	13933	13935	13938	13939	13940	1394[illegible]	13942	13944	13945	13946
13947	13949	13952	13953	13954	13955	13956	13957	13958	13959	13960	13964	13965	13966	13968	13969
13971	13972	13973	13974	13975	13990	13993	13997	14039	14041	14042	14053	14059	14061	14133	14134
14135	14149	14161	14162	14163	14194	14204	14213	14230	14231	14261	14269	14274	14322	14348	14349
11370	14377	14392	14393	14394	14425	14426	14429	14456	14468	14495	14503	14547	14575	14625	14654
11661	14662	14663	14691	14707	14710	14712	14739	14753	14757	14776	14784	14800	14809	14827	14852
48562	14886	14890	14910	14928	14938	14957	15008	15010	15012	15021	15076	15087	15094	15125	15136
41446	15169	15190	15195	15223	15224	15226	15236	15240	15253	15278	15285	15330	15373	15390	15445
45567	15451	15480	15484	15488	15496	15498	15520	15536	15548	15555	15562	15576	15577	15585	15613
11538	15669	15670	15677	15681	15684	15687	15700	15701	15760	15782	15784	15801	15829	15832	15838
15879	15888	15896	15900	15911	15912	15917	15935	15938	15943	15953	15956	15966	15974	15977	15978
15979	15980	15981	15997	16032	16041	16060	16062	16064	16116	16122	16158	16178	16186	16222	16234
16238	16239	16241	16277	16278	16279	16295	16296	23575							

Dyrekcya.

Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).

W tym tygodniu do widzenia
Schlezwik
Wstęp 10 ct.

Także
i na spłaty częściowe
bez podwyższenia cen.
Najtańsze źródło zakupna
wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, chodników, kap, koców, kołder i der na konie

Specyalny oddział dla prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów i portyer. Wysortowane dywany i portyery, tudzież wiele resztek chodników po bajecznie niskich cenach. **Ilustrowane cenniki gratis i franco.** Wszelkie listy i zapytania adresować należy:
Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6, albo we Wiedniu IX, Hahngasse Nr. 33.
995

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Toepfer Naftuła, ulica Trybunalska l. 12,
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Adler M., pl. Akademicki.
Agid Jakób Krakowska 25.
Baum H., hotel Warszawski.
Brandes A., Kastelówka
Berg S., Szpitalna.
Dorfmann A., Skarbkowska.
Drucker Eliasz, Gródecka.
Ehrlich Józef, (Kawiarnia teatralna).
Fried Jakób, Rynek 13
Garfunkel O., Sykstuska 2.
Grünfeld A., Janowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Herlman Wilhelm ul. Kazimierzowska
Handwerker J., pl. Smolki.
Jachlmowski B., ul. Kręta.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Kremer Ernest, Park Kilińskiego.
Krottmann M., ul. Krasickich.
Kessler D., ul. Pańska.
Keil M., Kopernika.
Kulpiński J., ul. Pańska.
Kreindel Jakób, Plac Bernardyński.
Lemmel S. H., ul. Gródecka 54.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaciński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Löwenbeck Jakób ul. Trybunalska 4.
Lenobel J. ul. Szpitalna.
Makowski M., Krasickich.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4
Pomeranz N., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna
Pietrzycki E., ul. Pańska.
Reich Samuel, Rynek.
Reis H., ul. Jagiellońska.
Rothberg A., ul. Kazimierzowska.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Rothberg Max, ul. Gródecka
Sonnenschein A., ul. Gródecka.
Salzberg H., ulica Kazimierzowska.
Schapira S., Rynek.
Schwarzer O., ul. Gródecka
Schall S., ul. Kazimierzowska
Stelmachów J. ul. Oberążczyzna.
Tannenbaum J., ul. Jagiellońska.
Voise J., ul. Halicka.
Wozny Jan, ul. Czarnieckiego
Weissberg Chaim, ul. Grodecka.
Wolisch H., ul. Gródecka.
Wurzel J., Plac Bernardyński,
Wang Adolf, ul. Zyblikiewicza.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska.
Życzyński L., ul. Zyblikiewicza.
Zuckermann Jakób, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy innego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Adolf Kampel
fabryka wyrobów betonowych i skład materyałów budowlanych,
Lwów, ul. Podlewskiego 5.

zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr. Portland-cementu w Szczakowej, Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.

Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydraul., wapno skaliste, papę dach., płyty izol., carbolineum, rury sztajngutowe, posadzki sztajngutowe, cementowe, deszczułkowe i ksylolitowe, piece kaflowe, cegły ogniotrwałe, dachówkę, łupek kaflowe, cegły ogniotrwałe, dachówkę, łupek i trzcinę sufitową, oraz wszelkie materyały budowlane, ręcząc za ich dobroć.

Telefon nr. 460. 984

Białko pożywne.

1 kilo TROPONU ma tę samą wartość pożywną jak 5 kilo mięsa najlepszego wołowego, lub 180—200 jaj. TROPON przetwarza się w ciele bezpośrednio w krew i substancyę mięśnianą, bez tworzenia tłuszczu. W skutek tego TROPON przy regularnem zażywaniu dodaje znaczną siłę zdrowym i chorymi i może być dodawany wszelkim potrawom mimo swego zapachu jaj. Przy ogromnie niskiej cenie TROPONU, każdemu ułatwione jest nabycie. Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Tropon-Werke Mülheim-Rhein.
Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier M. Winckler, Wien V, Wienstrasse 55 we Lwowie u Mikolascha.

Dotychczas niebywałe!
Stosowne przy każdej sposobności!
Praktyczne i piękne!
Wspaniały podarek gwiazdkowy!

1 piękny zegarek imit. złota z dwuletnią gwarancyą — 1 łańcuszek — 1 para kólczyków imit. złota bardzo ładne z pięcioletnią gwarancyą — 1 nadzwyczaj piękna szpilka do gorsu — 2 wspaniałe pierścienie jak prawdziwe — 3 spinki do koszul z simili, brylantem — 2 patentowe spinki do mankietów z imit. złota — 2 pat. spinki do kołnierzyków z imit. złota — 1 piękna szpilka do krawatki — 1 elegancki notes z kalendarzem na rok 1900 — 1 garnitur do pisania zawierający 30 przedmiotów — 1 listownik — 5 pięknych kart gratulacyjnych — 1 miara centimetrowa — 1 miara metrowa — 1 portmonetka skórzana — 1 piękna papierośnica — 1 elegancka cygarniczka — 10 pachnących papierosów 1 elegancki scyzoryk — 3 kawałki pachnącego mydła w kartonie — prócz tego jeszcze 50 dla każdego gospodarstwa niezbędnych przedmiotów bezpłatnie.

Wszystkie powyżej wymienione 120 przedmiotów
Tylko 3 M. 90 f.
rozsyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką

„American Central-Depot“
J. L. Scheier
Drezno (Dresden) Gutzkowstrasse 4.

Nieprzydatne przedmioty przyjmuje się napowrót.
Jeśli się kto o dobroci towarów tych przekona, poleci je wszystkim znajomym

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]).

Chrześciańska uczciwa firma
Hugo Vit Jung w Tryeście.
Import kawy, herbaty, rumu Jamaika, prawdziwego oleju oliwnego i owoców południowych.

Kawę rozsyła ocloną, wolną od porta, bez doliczenia opakowania w 5cio kilowych paczkach pocztowych po całej monarchii austryacko-węgierskiej.

Kawa niepalona.

5 klgr.	Santos, dobra i mocna	zł. 5.25
„	Santos nadzwyczaj dobra	„ 5.50
„	Jawa, zielona	„ 6.90
„	Domingo, duże boby	„ 6.65
„	Jawa, żółta ff.	„ 6.80
„	Quaterala, znakomita	„ 7.10
„	Portorico, prawdziwa	„ 7.10
„	Jamaica, delikatna	„ 7.20

Specyalności (rzadkości)

5 klgr.	Ceylon, delikatna, aromat.	zł. 8.62
„	Ceylon, plantacye I.	„ 8.25
„	Kuba, duże boby	„ 9.21
„	Menado, Jawa prawdziwa	„ 8.75
„	Mokka prawdziwa arabska	„ 8.92

Kawa palona
najdelikatniejsze aromatyczne mieszania

Nr. 1.	jeden kilogr. po	zł. 1.40
Nr. 2.	„ „ „	„ 1.56
Nr. 3.	„ „ „	„ 1.74
Nr. 4.	„ „ „	„ 1.92
Nr. 5.	„ „ „	„ 2.10

Herbaty
najlepsze gatunki, rozsyła również po 1 klgr. oclone, wolne od porta i opakowania 1 klgr. od zł. 2.90 do zł. 9.59.

Prawdziwy oryginalny **rum Jamaika**, rozsyłam najmniej po 2 butelki po $^{3}/_{4}$ litra, oclone, wolne od porta i opakowania, 1 skrzynka z 2 but. zł. 4.40

Nizza-Imperial-olej-oliwny 1 konewka zawier. 4 kl. netto zł. 4.88

Rozsyłam tylko prawdziwe towary za gwarancyą.

Lwowski Akcyjny Zakład zastawniczy
przy ulicy Karola Ludwika l. 3. I. piętro
(gmach Towarz. kredyt. ziemskiego)
udziela pożyczki na zastaw

1) **wszelkiego rodzaju kosztowności** ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, na platery (chińskie srebro), pasy lite, karabele, antyki, bronze starożytne, broń myśliwką nowszych systemów i t. p.
2) **Na papiery wartościowe** kurs giełdowy mające.

Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki.
Ekspedycya szybka, przechowanie staranne.
Biuro otwarte od 9—1 i od 3—6.

M. BEYER i SPÓŁKA
Lwów ul. Karola Ludwika l. 1
MAGAZYN
płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.
3

C. k. uprzyw.
Galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny
we Lwowie
przyjmuje **od dnia 1 października 1899** począwszy
Wkładki na asygnaty kasowe
4 - proc., wypłacalne **w 30 dni** po wypowiedzeniu,
4½ proc., wypłacalne **w 60 dni** po wypowiedzeniu,
jakoteż
Wkładki na rachunek bieżący,
dla których na żądanie wydaje
Książeczki czekowe

Lwów, dnia 30 września 1899.
Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

Nigretina

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 zł. 1167

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11, **Kraków:** Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2. **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia. 254

TYLKO JEDYNIE U J. KAPRALIKA WE LWOWIE CENNIKI GRATIS.

Nowość! **Scyzoryki** na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68 Rok 1848 — 1898. Naśladown. zastrzeżone. JAN LAURUK nożownik we Lwowie.

Nowo otworzona fabryka

Cukrów deserowych

czekolady, karmelków, herbatników itp.

pod firmą:

Adolf Terpitz

Lwów, ul. Kopernika 12,

poleca w najlepszym gatunku

pół kilo	cukrów deserowych wraz z pudełkiem	zł. 1.—
„	pomadek mieszanych	„ —.80
„	pomadek fasonowych	„ —.60
„	karmelków nadziewanych	„ —.50
„	herbatników mieszanych	„ —.80
„	samych czekoladek	„ 1.20
„	czekoladek pralinowych	„ 1.50
„	owoców kandyzowanych	„ 1.20

Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby cukrowe najtaniej i na czas. 1051

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Rydze kiszone baryłeczki 5 kilogr. franco wysyła za 2 zł. Julian Markowski, Uście ruskie.

Czyszczenia i cięcia **drzew owocowych,** celem powiększenia i polepszenia plonu, podejmuje się w czasie zimowym Wincenty Bielski, architekt-pejzażysta. Czikendi, ost. poczta Domażyr koło Lwowa. 1042

Zakład rytowniczy **A. Zigmanna** we Lwowie, ulica Sykstuska l. 14, poleca w największym wyborze drukarnie kauczukowe „Perfect“ i wykonuje różne stampilie i grawury dla wszelkich zawodów w cenach najumiarkowańszych.

Pościel najlepiej i najtaniej do nabycia wprost w pracowni kołder i materaców, u **Józefa Schustera,** Lwów, ulica Kopernika l. 5. 1050

Hotel „Victoria“

we Lwowie ul. Hetmańska l. 8. tuż przy stacyi kolei elektrycznej **zupełnie odnowiony** w nowym zarządzie poleca wzorowo urządzone pokoje od 70 ct. począwszy. Przy dłuższym pobycie znaczny opust.

100 do 300 zł. miesięcznie zarobić mogą uczciwie i pewnie osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach bez wkładu i ryzyka, przez sprzedaż dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty pod adr. LUDWIK OESTERREICHER, VIII., Deutschegasse 8, Budapest.

Ważna wiadomość!

Restauracya i salon jadalny połączony z mleczarnią, Lwów, ul. Akademicka 16. Codziennie śniadania, obiady i kolacye w całych i pół porcyach, po cenach możliwie najniższych. Abonament na obiady i kolacye do domu. — Marya Warzykiewicz.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kigr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Epilepsia.

Ktokolwiek cierpi na padaczkę, kurcze i inne podobne choroby nerwowe, niech zażąda broszurę o takowych. — Otrzymać można darmo i opłatnie od Schwanen-Apotheke, Frankfurt a. M. 1030

Najtańszy skład towarów

optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1

poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy mierniczei raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Leon Zbiegini

krawiec,

Lwów ulica Batorego l. 32.

wykonuje wszelkie zamówienia na ubrania męzkie, dla Przew. Duchowieństwa, P. T. Wojskowości i Cywilnych, oraz uniformy dla młodzieży szkolnej. Również wykonuje bardzo gustownie **konfekcyę damską** po cenach umiarkowanych i na czas.

Kuchnie naftowe

doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.

Kuchnie naftowe „Primus“ najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.

Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca

Antoni Halski

handel żelazny 966

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Akademicka 12.

Polecam moją nowo otworzoną

Restauracyę

i

Piwiarnię pilzneńską

połączoną

z pokojem do śniadań.

Z głębokim szacunkiem

Jan Jakobi.

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka i t. p. znajduje się w składzie dywanów

„Au Louvre“ we Lwowie, ulica Sykstuska L. 6, albo we Wiedniu IX. Hahngasse Nr. 33. — Ulgi w spłatach wedle umowy.

Cenniki gratis i franko. 996

Na wszystkie

6

ciągnień

Wielkiej Loteryi dobroczynnej

na korzyść Towarzystwa poliklinicznego

kosztuje los tylko

1 koronę.

Główna wygrana

100.000

koron 1104

5 po 20.000 Koron.

Gotówką 20 pro. rabatu.

Losy do nabycia: Kitz i Stoff, dom bankowy; M. Klarfeld dom bankowy; Kormann & Feigenmann, kantor wymiany; Samuely i Landau, dom bankowy; Aug. Schellenberg i Syn, dom bank.; Sokal i Lilien dom bank.

Medal złoty | **Magazyn futer** | Medal srebrny

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ulica Teatralna l. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego) 926

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych, jakoteż skóry pojedyńcze oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

Nowa gałęź przemysłu krajowego.

PAPIER

c. k. uprzywilejowanej

Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie

istniejącej od roku 1865,

przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe

wyłącznie znana firma

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej.**

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu

S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.

S. Wierusz Niemojowski

Lwów, ul. Wałowa 25.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.